Nr. 58 (z dod. por.). Dnia 27 lutego. Sobota. Dnia 15 (27) lutego 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny op. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Warszawski Zarząd okręgowy Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje z prośbą o zamieszczenie, co następuje: „Do kasy Zarządu okręgowego warszawskiego Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża za czas od d. 16-go do 31-go stycznia r. b. wpłynęło na rzecz ludności, dotkniętej nieurodzajem, ofiar rs. 3,953 kop. 15, a mianowicie: od oficerów 10-go bataljonu saperów rs. 15 kop. 38; od wójta gminy Sarnów ofiarowane przez mieszkańców gminy rs. 10; od oficerów 6-ej baterji 8-ej brygady artylerji rs. 16 kop. 95; od oficerów sztabu okręgu wojennego warszawskiego rs. 74 kop. 50; od oficerów 176-go chełmskiego rezerwowego pułku piechoty rs. 61 kop. 56; od urzędników zarządu powiatowego gostyńskiego rs. 5; od oficerów 69-go rjazańskiego pułku piechoty rs. 149 kop. 83; od zarządu miejskiego miasta Warszawy rs. 252; od oficerów 4-ej baterji 18-ej brygady artylerji rs. 8 kop. 25; od urzędników rządu gubernjalnego warszawskiego rs. 12 kop. 45; od urzędników warszawskiego archiwum głównego akt dawnych rs. 8 kop. 35; od oficerów 3-ej dywizji piechoty gwardji rs. 448 kop. 40; od stacji gołębiej fortecy nowogeorgiewskiej rs. 1 kop. 50; od oficerów sztabu 14-go korpusu armji rs. 11; od oficerów warszawskiej miejskiej piekarni wojskowej rs. 3 kop. 5; od oficerów sztabu 8-ej dywizji piechoty rs. 10; od oficerów 12-go parku wojenno-telegraficznego rs. 6 kop. 97; od oficerów zarządu naczelnika artylerji 15-go korpusu armji rs. 6 kop. 32; od oficerów 4-go bataljonu piechoty fortecznej nowogeorgiewskiej rs. 33 kop. 90; od oficerów i urzędników klasowych pułku grodzieńskiego huzarów lejb-gwardji rs. 48 kop. 56; od sióstr miłosierdzia gminy św. Elżbiety w Warszawie rs. 3 kop. 99; od oficerów sztabu pomocnika dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego w zarządzie fortyfikacyj warszawskich rs. 14 kop. 24; od oficerów 10-go parku wojenno-telegraficznego rs. 2 kop. 70; od urzędników sądu wojennego okręgowego warszawskiego rs. 19 kop. 73; od magazynu K. Brun rs. 1 kop. 50; od oficerów zarządu okręgowego warszawskiego artyleryjskiego rs. 20 kop. 53; od oficerów i urzędników 2-go warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty rs. 15 kop. 29; od urzędników komisji emerytalnej w guberniach Królestwa Polskiego rs. 14 kop. 58; od majstrów cechowych miasta Warszawy rs. 89 kop. 50; od zarządu 8-ej miejscowej brygady rs. 4; od urzędników komitetu statystycznego warszawskiego rs. 20; od urzędników konsystorza ewangelicko-reformowanego rs. 20; od urzędników magistratu miasta Grójca rs. 2 kop. 18; od urzędników sądu okręgowego wojennego warszawskiego rs. 28 k. 56; od urzędników sądu okręgowego warszawskiego rs. 61 kop. 51; od urzędników wojskowej komisji budowy koszar w Nowomińsku rs. 10 kop. 10; od oficerów 66-go butyrskiego pułku piechoty rs. 46; od oficerów i urzędników 2-go warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty rs. 15 kop. 29; od urzędników zjazdu sędziów pokoju 1-go okręgu gubernji warszawskiej rs. 54; od prezesa i urzędników Prokuratorji Królestwa Polskiego rs. 74 kop. 46. *(Dok. nast.)*

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 10-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraterni literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, po nieszporach, wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, jutro o godzinie 9½ zrana w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie wotywa, na intencję braci i sióstr bractwa Pocieszenia N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, odprawione będzie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami na sumie i na nieszporach.

— Od jutra, w ciągu ostatnich trzech dni zapustnych, odprawiane będzie uroczyste 40-godzinne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu o godz. 5-ej zrana, z dwoma kazaniami, śpiewaniem godzinek o N. Sakramencie po południu o godz. 1-ej, z solennemi codzień po kazaniu nieszpornem suplikacjami, procesjami i odpustem zupełnym, przy wystawieniu relikwij: w niedzielę św. Klemensa, w poniedziałek św. Aleksandra, we wtorek zaś św. Felicysymy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przesilenie gabinetowe we Francji poczyna poważną troską zachmurzać czoła patrjotów, zdolnych rzucać wzrokiem ducha po nad niziny współczesnych, tuzinkowych walk stronniczych w dalsze przestwory przyszłości narodowej. Rzeczpospolita francuzka, która od lat kilku, stłumiwszy hydrę niezgody wewnętrznej, poczęła rozwijać się prawidłowo i zjednywać sobie szacunek u wszystkich żywiołów porządku, obnaża znowu ranę, która zdawała się już zabliźniać. Jest to rana moralna i dlatego tak ciężka i trudna do wyleczenia. Nazywa się ona duchem anarchji i radykalizmu, który sam sobie jest narzędziem i celem.

Od dziesięciu dni trwa już przesilenie ministerjalne i zdaje się, że prezydent Carnot wyczerpał zasób środków, jakie mu daje konstytucja, aby wydobyć nową formację polityczną z chaosu. Wzywał po kolei najpoważniejszych mężów stanu wszystkich odcieni republikańskich; od jednych otrzymał rekuzę

137

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dokończenie.)

Nie nalewał już płynu w kieliszek, przytknął szyjkę do warg i wlewał wprost w usta. Tak lepiej, odrazu pochłonie więcej. Odurzy się może, choć...

Ostry zapach napoju, zapach ananasu i truskawek świeżych przypomniał mu nagle *Café riche* i *Tour d'Argent*. Postawił butelkę, przeniósł się myślą do suteren Orpheum, lub mizernych klombów Jardin de Paris. We mgle przemknęły przed nim zwartym szeregiem kankanujące tancerki w kłębach batystu i koronek. Jedna z nich miała rozfryzowane pióro i obszarpaną spódnicę. Była *rigolo*, Leon się w niej zakochał...

Leon!

Głowa Stania mimowoli cofnęła się nagle wstecz, dolna szczęka opadała coraz niżej, urywany oddech wydobywał się z piersi.

Numerowa wciąż śpiewała.

Teraz otworzyła okno i trzepała dywanik.

Każde uderzenie derki o ramę okna sprawiało na Staniu wstrząsające wrażenie. Zdawało mu się, że ktoś płaską deską bije go po czaszce. I nagle postanowił skończyć. Życie było głupie i nieznośne... Wszystko się psuło... Dalsze istnienie przedstawiło mu się nagle, jak czarna przepaść.

Pewną, silną ręką sięgnął po rewolwer. Czekał teraz tylko oddalenia się dziewczyny. Zamknęła okno i, śpiewając ciągle, wyszła z pokoju, trzaskając drzwiami. Szła teraz przez korytarz, a piosenka jękliwie się za nią wlokła, do drzwi numerów kolacąc...

Stanio pomacał się po skroni, otworzył oczy i zaraz je przymknął, unosząc wrażenie jasnej strugi słońca i niepewnej zieleni drzew, ciemniejących na środku hotelowego dziedzińca.

Prawie bezwłasnowolnie cyngiel nacisnął, chwilę jeszcze zawahał się półkorpusem, i nagle... osunął się na kanapę, waląc się głową naprzód na zniszczone sprężyny, które przeciągle jęknęły pod tym śmiertelnym ciężarem.

Honorowi... stało się zadość...

*

Nie już niebieska, ale szafirowa poprostu włóczyła się w przestrzeni barwa, malując na błękit kępy drzew, leszczyny i paproci Wołochowskiego uroczyska. I była to jesień tak przejrzysta, czysta, ze srebrnemi nićmi, przecinającemi powietrze, że Styr cały srebrzał w niej, jak tafla szkła w kryształ rznięta i w masy wierzb karłowatych, ciemnych i do ziemi przysiadłych oprawna. I tyiko z poza tych barw błękitnych złociły się już zżółkłe liście, od spodu podczerwienione, które, jak stado wyzłoconych ptaków, podrywały się z gałęzi drzew i razem z wiatrem kręciły się w powietrzu. Poczem wszystko umilkło; jakiś lekki zapach, jakby spalonego drzewa, powiewał z głębi lasu i tylko trzcina zakołysała się nieznacznie i Styr mruczał, sunąc coraz dalej. Niebo miało błękit przejrzysty, jakby lekką białą gazą pokryty. Gaza ta kłębiła się ku górze i z niej wypływała jasna tarcza słoneczna. Po za wzgórzami Uroczyska w błękitnych linjach ginęły dalsze plany. **Czasem nagi szmat pagórka błysnął** białym bokiem. Czasem kopuła cerkiewki zamigotała w blasku. I było to nieprzejrzane morze błękitu, w którem tonęły drzewa, pola, łąki i zakręty rzeki. Jak płaszcz królewski, tak rozsnuwał się dokoła ten szafir przeczysty, wypełniał przestrzeń, przypadał ku ziemi, ciągnął się po ścierniskach. Były to całe płaty krepy błękitnej, nagle na ziemię opadłej i łagodną, słodką barwą owiewającej wszystko, łagodzącej ostre tony złota jesiennego.

W błękit ten wpatrzona, stała nad brzegiem rzeki Marja w ciemnych swych szatach żałobnych. Lecz po jej twarzy pobladłej igrał już promień pogodny, piersi całą siłą wciągały zapach poruszonej ziemi, ziemi tłustej, ciemnej, wielkiemi płatami z pod pługa się odwalającej. Obok niej, w fałdy jej kiru wciśnięty, Jerzuś wychylał swą kędzierzawą główkę i, cały zaróżowiony od rozkosznego powietrza, z uśmiechem fale Styru śledził, po których gałązki wierzbiny płynęły, goniąc kawałki kory, zezerniałe i nawpół przegniłe w wodzie.

I nagle dziecko wyciągnęło rączkę i w dal ją skierowało.

— Mamusiu, to nasze?

— Nasze, synku, nasze!

Głos jej brzmiał radością **serdeczną.**

Od roku już bawiła w Siemiatyczach po to, aby pozostać w nich na zawsze. Po otrzymaniu strasznej wieści, która ją okryła kirem wdowim, zapadła ciężko na zdrowiu, nie mogąc, jak prawdziwa kobieta, przenieść z męką odwagą nagłej śmierci męża. Lecz z czasem, zmuszona koniecznością zajęcia się okruchami majątku, który ocalić należało dla dziecka, podniosła się siłą woli i stanęła gotowa do czynu. Samobójstwo Stania, do ostatniej chwili dla niej niezrozumiałe i niewytłumaczone, przez długi czas bezustannie zajmowało jej umysł. Przebaczyła

zasadniczą; inni doświadczyli własnej niemocy, próbując skleić gabinet żywotny. Bourgeois okazał się równie jednostronnym i dlatego niemożliwym jak Ribot; naszem zdaniem i dziś jeszcze tylko powrót Freycineta, mającego pewne zasługi w oczach obu zwaśnionych stron izby, mógłby ocalić Francję od przesileń głębszej natury.

O ile bil o reformie samorządu irlandzkiego, wniesiony przez Balfoura, nie znalazł — odrazu przynajmniej—łaskawego przyjęcia u opozycji, o tyle dwa inne, współcześnie wniesione bile rządowe, uzyskały bezwzględne poparcie zarówno u whigów, jak irlandczyków. Mówimy tu o prawie, ułatwiającem nabywanie dzierżawionej własności włościańskiej, tudzież o bilu szkolnym dla Irlandji. Ten ostatni, wniesiony przez nowego sekretarza stanu spraw irlandzkich, Jacksona, naprowadza przymus szkolny na Zielonej Wyspie, która go dotąd nie miała i dlatego pod względem intelektualnym nie dorastała poziomu Anglji i Szkocji. Bil przepisuje dalej, że dziecka do ukończenia lat 11 życia nie wolno zatrudniać pracą zawodową, a do roku 14-go można czynić to tylko na podstawie świadectwa, że dziecko poczyniło już należyte postępy w nauce. Płace nauczycieli znacznie podwyższono, natomiast opłaty szkolne, nie przenoszące sześciu szylingów rocznie, będą zniesione. Na cele bezpłatnego nauczania państwo ofiaruje 200,000 funtów sterlingów rocznie.

W Rzymie zsunęła się do grobu znowu jedna z postaci, która wypełniła sobą kilka ważnych kart historji współczesnej. Kardynał Kasper Mermillod, jedyny szwajcar w łonie Świętego Kolegjum, należał do najświatlejszych, najbystrzejszych i najzasłużeńszych purpuratów Stolicy Apostolskiej. Za rządów Piusa IX-go odegrał on ważną rolę w przejawach szwajcarskiego *kulturkampfu* i posiadał wielki wpływ na umysł Ojca św.

Kasper Mermillod urodził się, jak już zapisaliśmy, w r. 1824-ym w miasteczku położonem pod Genewą, Carouge, synem ubogiego piekarza. Ledwie przyoblekł się szatą kapłańską, już zapłonął cały do idei, którą dusza jego w młodzieńczych marzeniach wypiastowała: postanowił on Genewę, ten tradycyjny „Rzym kalwinizmu", zwrócić Ojcu św., wyplenić zeń herezję i przywrócić panowanie kościoła katolickiego. Ambicją jego było wskrzesić słowo rzymskie na owej kazalnicy tumu genewskiego, z której Kalwin przemawiał do ludu.

Aby chwilę tę zbliżyć, rozpoczął walkę z arystokracją genewską, wypisując na sztandarze swoim hasła skrajnie demokratyczne. Pius IX-ty mianował go w nagrodę tych dążeń i zasług w r. 1864-ym biskupem-koadjutorem genewskim. Ale rząd genewski sprzeciwił się tej nominacji. Genewa należała bowiem do djecezji lozańskiej; rząd kantonu, złożony przeważnie z kalwinów, nie chciał rozpalać w stolicy swojej ogniska propagandy katolickiej. Gdy mimo tych protestów Pius IX-ty w r. 1873-ym zamianował Mermilloda jeneralnym wikarjuszem apostolskim, rząd genewski orzekł jego banicję. *Kulturkampf* wybuchnął jasnym płomieniem. Wydano ustawę, która przyznawała gminom prawo wyboru i destytucji proboszczów. Duchownych, którzy wzbraniali się wykonać państwowej przysięgi, zastępowano starokatolikami.

Dopiero za Leona XIII-go przyszło do zgody między Genewą i Rzymem. Papież nadał biskupowi Freiburgu i Lauzanny także tytuł biskupa genewskiego. Sen życia nie wyśnił się Mermillodowi. W katedrze genewskiej nie przyszło mu odprawiać służby bożej. Odtąd zamieszkał stale w Rzymie, aczkolwiek nie przestał nosić tytułu biskupa Lozanny i Genewy. Był też gorącym przyjacielem zmarłego w ubiegłym roku ks. Hieronima Napoleona, pomimo „czerwonych" tegoż, ateistycznych przekonań. Mermillod czuwał nad łożem konającego do ostatniego tchu niemal, pragnąc duszę jego przyjąć na łono kościoła. I to mu się nie udało—„czerwony książę" umarł—jak wiadomo—ateistą. Mermillod był od dwóch lat kardynałem.

Br. Z.

Katastrofa niebieska.

W początku bieżącego miesiąca (luty) na sklepieniu niebieskiem w gwiazdozbiorze Woźnicy ukazała się mała gwiazdka, w miejscu, w którem do tej pory nie dostrzegano podobnego ciała.

Drobny ten i dla zwykłego widza prawie niezwracający na siebie uwagi fakt—nowa gwiazda, jest piątej wielkości i chociaż widzialna nieuzbrojonem okiem, stanowi tylko maleńki, migający się punkcik świetlny—świadczy jednak, że tam, w nieskończonej, niezmiernie od nas odległej przestrzeni odbyła się katastrofa, o której sile tu na ziemi przybliżonego nawet pojęcia stworzyć sobie nie jesteśmy wstanie.

Ukazywanie się na sklepieniu niebieskiem gwiazd nowych jest faktem w rocznikach astronomji znanym i względnie dość często się powtarzającym. Jedną z najświetniejszych takich gwiazd była słynna *Nova Tychona de Brahe*, którą badacz ten zauważył po raz pierwszy w gwiazdozbiorze Kassyopei w listopadzie 1572-go r. Gwiazda ta początkowo przewyższała blaskiem Jowisza i Syrjusza i była najświetniejszą na całej kuli niebieskiej; lecz prędko zaczęła blednąć coraz więcej i już w marcu r. 1574-go zniknęła na zawsze.

Co się z nią stało, co za przyczyna pojawiania się tych dziwnych gości na sklepieniu nieba, którym wyobraźnia ludowa, jak kometom, przyczynę wszelkich zjawisk nieszczęsnych przypisywała—są to pytania, na które przez długi czas astronomja nie miała odpowiedzi. Dopiero badania fizyczne, a mianowicie wynalezienie od r. 1860-go analizy widmowej uchyliło nieco tajemniczej zasłony prawdy. Kilka gwiazd nowych, które się zjawiły w ostatniem trzydziestoleciu, zostały już zbadane fizycznie tą drogą. Jeden z najciekawszych rezultatów w tym względzie daje zbadanie drogą analizy widmowej nowego gościa niebieskiego, który od kilku tygodni zjawił się w Woźnicy.

Wiadomo, że jeżeli przez pryzmat, t. j. szkło trójkątne, spoglądać będziemy na źródło białego światła, wywołanago przez rozżarzenie ciała płynnego lub stałego, to spostrzeżemy smugę różnobarwną w postaci tęczy. Jeżeli światło pochodzi od gazu rozpalonego, to zamiast nieprzerwanej smugi dostrzeżemy pojedyncze prążki kolorowe; wreszcie, jeżeli światło źródła przechodzi, zanim dosięgnie naszego pryzmatu, przez gaz rozpalony (lecz temperatury niższej, niż temperatura źródła), to na smudze tęczowej otrzymamy prążki czarne, odpowiadające najzupełniej miejscu, w któremby sam gaz rozpalony wywołał w pryzmacie kolorowe prążki świetlne.

Na tej podstawie z ilości i rozkładu ciemnych prążków (czyli tak zwanych linij Frauenhofera) w widmie słonecznem (tak nazywamy ową smugę barwną) wnioskujemy o składzie rozpalonej atmosfery słońca, w której, obok całego szeregu innych pierwiastków, wykazano niezaprzeczalną obecność wodoru.

I inne gwiazdy, zbadane drogą analizy widmowej, pozwoliły nam również wnioskować o swym składzie chemicznym, pomimo niezmiernych odległości, jakie nas od nich oddzielają.

Nowa gwiazda w Woźnicy, zbadana widmowo przez Vogla w Poczdamie, dała jednak rezultat niespodziewany. Otrzymano jednocześnie *dwa* widma, nakładające się jedno na drugie. Jedno z nich ogólnie podobne do słonecznego, z prążkami ciemnemi na smudze barwnej; drugie, złożone z prążków jasnych, odpowiadających ciemnym, ale nieco odsuniętych na bok. Przyczyna zjawiska polega na tem, iż dwa widma otrzymujemy od *dwóch* różnych ciał, które pozornie znajdują się obecnie w jednem miejscu kuli niebieskiej, z których drugie składa się wyłącznie z rozpalonych do najwyższego stopnia gazów (jak się okazało przeważnie wodoru). Przytem zboczenie prążków jasnych od ciemnych pozwala na podstawie t. zw. zasady Dopplera wnioskować, iż jedno ciało oddala się obecnie od drugiego z szybkością, która wedle badań Vogla wynosi $1^1/_4$ mili na sekundę.

Tym sposobem mamy tu do czynienia ze strasznem uderzeniem się dwóch globów o siebie, przyczem wytworzone niezmierne ilości ciepła wystarczyły dla wprowadzenia jednego z ciał całkowicie, a drugiego częściowo w stan rozpalonego gazu. Być może także, że zupełne uderzenie nie nastąpiło, lecz tylko jedno ciało, obracając się około drugiego, przyszło do niego tak blizko, iż nastąpił wybuch niezmierny, wobec którego wszystkie wulkany ziemskie są tylko dziecinną zabawką...

Zarysowaliśmy tutaj pierwsze rezultaty badania nowego ciała niebieskiego. Czy przy tej katastrofie, która się odbyła w tak niezmiernej od nas odległości, iż jedynem jej echem u nas było pojawienie się małej gwiazdki, czy zginęły również miljony istot ze świadomością swojego *ja*, czy był to rzeczywiście koniec jakiegoś świata jednostek myślących, lub też

---

mu wszelkie błędy, zapomniała o opuszczeniu, w jakiem ją mąż pozostawiał i, przypominając sobie pierwsze chwile małżeńskiego pożycia, budowała w sercu swem maleńką kapliczkę dla zmarłego, kapliczkę serdecznego przywiązania i smutnej litości, którą miała kiedyś otworzyć przed oczyma syna, skoroby jakaś wątpliwość w umyśle dziecka zbudzić się miała.

Z całej powodzi długów zdołała, przy pomocy Antoniego, uratować Siemiatycze, i do nich, jak do portu cichego, dążyła teraz w swych wdowich szatach i z dzieckiem u boku. Odświeżyć dom, uczynić go mieszkalnym, zająć się sama gospodarstwem, ulepszyć o ile możności smutny stan ziemi i lasów, usunąć Szmula, wyrzucić po wyekspirowaniu przez ciotkę Elżbietę zawartych kontraktów niemców, oto był teraz cel młodej kobiety.

I po dniu pracowicie spędzonym, jak ongi, przed laty, szła teraz w stronę Uroczyska, prowadząc dziecko, słuchając jego szczebiotu, pławiąc się w słońcu, w barwach, w przestrzeni...

Doszedłszy do Uroczyska, spoglądała w stronę Horki, i tak, jak ongi przed laty, na Styr patrząc... czekała.

Nagle po wężu srebrzystym, lekko się chybocząc, z po za grupy wierzb do ziemi przypadłych, wysunęła się łódka, a głos męzki, dźwięczny wołał radośnie:

— Hop! hop!

Ona uśmiechała się tylko spokojnie, cała wyzłocona w blasku słonecznym i zamiast niej Jerzuś po brzegu skacząc, wołał, rączki do ust przytuliwszy:

— Hop!... hop!...

Wówczas z łódki podnosiła się powoli biała wyżlica i przedniemi łapami o drzewo się oparłszy, radośnie ogonem kręciła.

Jerzuś tymczasem rączki wyciągał.

— Cytra! pójdź tu psina!...

Łódka do brzegu przybijała, kołysząc się, dzwoniąc łańcuchem. Antoni w piasek ją wbił i za chwilę na brzegu Jerzusia wysoko w górę podnosił.

Chłopiec śmiał się przeciągle, a Cytra podskakiwała w górę, starając się małe nóżki, ubrane w czarne długie kamaszki, pochwycić.

— Jerzusiu!... dosyć! Ależ... panie Antoni! przywitaj się pan ze mną!

I młoda kobieta wyciągała obie ręce do przyjaciela, który, dziecko na ziemi postawiwszy, do matki przypadał.

— O Jezu! jakem szczęśliw! taż myślałem, że się już dzień dzisiejszy nie skończy!

Siadali oboje zawsze na zwalonym pniaku, a Jerzuś, w masie liści i mchu szeleszcząc, przewracał się z Cytrą, która białem swem cielskiem na tle jego czarnego ubranka jak plama się znaczyła.

— Co pani dziś robiłaś?—pytał posesor.

— Och!... co ja też dziś nie robiłam! Zapytaj pan Bukowskiej i Władysławowej, zapytaj pan ogrodnika i leśniczego, i dyrektora Smolarenki, i... Szmula.

— O! zwłaszcza Szmula!

— Co pan chcesz! pozbyć się go nie mogę! Pan wiesz, postanowiłam! Niema sposobu!

— Wiem, niema sposobu!

Milczeli oboje, nagle posmutnieli.

— Może, z czasem—wyrzekł wreszcie Antoni.

— A może on się zmieni, kto wie! kto to wiedzieć może!

Antoni roześmiał się ironicznie.

— On?

— Jeśli nie on, to jego następcy!

Mężczyzna milczał znów chwilę.

— Ta, daj Boże!—wyrzekł cicho.

Oboje nie wspominali nigdy o tem, co nad ich głowami przeciągnęło, jak klęska, jak ręka upiora.

Trejna zdawała się nigdy nie istnieć na świecie. Z większą, niż się spodziewała Marja, energją, zniósł Antoni wiadomość o jej ucieczce. Cały przejęty nieszczęściem Marji, samobójstwem Stania, ruiną ich majątku, w pierwszej chwili jedynie zachwiał się, lecz wkrótce odzyskał równowagę. Zdrów, silny ciałem i duchem, otrząsnął się z miłosnego cierpienia. Tak on, jak i Marja, w walce swej życiowej wiedzieli, że „miłość nie jest rdzeniem życia". Po za upojeniem zmysłów mieli jeszcze szerokie horyzonty pracy i obowiązków. I dlatego pierwszem zawsze słowem powitania było dla nich:

— Co pani dziś robiła?

I ona spowiadała się ze swych trosk i kłopotów gospodarskich, radziła się, badała, a on, uśmiechnięty radośnie, odpowiadał jej swym dźwięcznym, męzkim głosem, który het w dal po uroczysku się rozlegał, zdrowo, jasno, donośnie, jak harmonja nieskończona.

Jerzuś tymczasem wciąż biegał, jak czarna kulka, po złotym podkładzie liści, a Cytra szalała za nim, rozrzucając z szumem zeschłe, łamiące się gałęzie. Dziecko promieniało zdrowiem i weselem, ramionka rozwijały się, zarodki choroby zwyciężyła rozkoszna woń ziemi i jasne, przeczyste słońce.

Lecz oczy Antoniego powlokły się powoli cieniem łagodnej melancholji. Cień tej zadumy zdawał się płynąć od Marji, siedzącej cicho i zapatrzonej w przestrzeń.

Wzrok mężczyzny popłynął w ślad za spojrzeniem kobiety i zawisnął w błękitnej przestrzeni. I oboje, pogrążeni w tym bezgranicznym spokoju, mieli prawdopodobnie myśl jedną, myśl w serdecznem uczuciu skąpaną, bo milczeli, jakby im słów nagle zabrakło, i tylko ręce ich prawie bezwiednie splotły się uściskiem...

K O N I E C.

Paryż, 28-go września 1890-go r.

czy może będzie owa katastrofa początkiem takiego świata, wszystko to są pytania, które leżą w dziedzinie fantazji; nauka na nie odpowiedzi dać nie może.

I z naszej planety spoglądamy na małą gwiazdkę w Woźnicy, jak na jedną z tych zagadek, któremi jesteśmy zewsząd otoczeni i których niema rozwiązania. *Henryk Merczyng.*

Petersburg, d. 21-go lutego.

Głosy publiczne.

Kontrola dorożek.

Szanowny redaktorze!

Niedawno *Kurjer* przyniósł wiadomość, że właściciele dorożek czynią starania o uzyskanie pozwolenia na zebranie się na naradę w kwestji zaprowadzenia jakiejkolwiek kontroli nad powożącymi dorożkami, w ręku których znajduje się całkowity dochód dzienny, jaki wysłana na miasto dorożka przynosi.

Niechże i mnie, jako również właścicielowi dorożek, wolno będzie wypowiedzieć moje zdanie w tym ważnym przedmiocie. Położenie właścicieli dorożek, którzy nie wyjeżdżają sami do miasta na zarobek, jak o tem wiem z własnego doświadczenia, jest nadzwyczaj przykre i pod względem dochodów zupełnie zależne od dobrej woli i sumienności parobka, któremu się dorożkę i konia powierza. Dochody te, dodajmy nawiasem, przy ogólnej tendencji do oszczędności i rozwijającej się z każdym rokiem sieci tramwajów, i tak już znacznie się obniżyły, i często nie pokrywają nakładu, a i ten szczupły dochód redukuje się jeszcze o wiele, dzięki temu, że powożący dorożką zazwyczaj lwią część jego zabiera dla siebie.

Prawda wyznać każe, że i parobcy-woźnice są najczęściej licho wynagradzani, gdyż wielu z nich nie bierze żadnej pensji, tylko całodzienne utrzymanie i co najwyżej jakie 3 rs. miesięcznie, albo też dostają 7 do 10 rs. na miesiąc, lecz już bez utrzymania. Zmiana jednak w tym kierunku nie doprowadza do niczego, bo zdarzały się wypadki, że właściciele płacili po 15, a nawet po 25 rs. miesięcznie, ale i to nie wpłynęło nic a nic na powiększenie dochodu. Woźnica bowiem zawsze znalazł coś na swoje usprawiedliwienie i wytłumaczył się to brakiem ruchu, to ucieczką pasażera, to jakimś innym nadzwyczajnym wypadkiem, a rezultat był ten, że dochód właściciela nic a nic się nie podniósł.

Trzeba więc szukać innej drogi poprawienia stosunków, a jedyną prowadzącą do celu, jest zaprowadzenie kontroli i w tej właśnie kwestji pragnę przedstawić projekt.

Najpraktyczniejszym i nawet jedynym sposobem zaprowadzenia kontroli nad woźnicami jest, mojem zdaniem, zaopatrzenie ich w książeczki z kuponami, podzielonemi na cztery pięciokopiejkowe ćwiartki, a to dla umożliwienia kombinacyj rachunkowych za kursa nocne i inne wyższe nad zwykłą normę. Ażeby zaś publiczność zachęcić do żądania tych kuponów od woźniców, należałoby kupony zaopatrywać w numery porządkowe i co jakiś czas urządzać loterję z wygranemi od 10 do 100 rs. Funduszu na ten cel dostarczyliby chętnie sami właściciele dorożek, opłacając po kopiejce od każdego wydartego kuponu dwudziestokopiejkowego. Ponieważ dochód przeciętny dorożki wynosi około 4-ch rs. dziennie, zatem fundusz loteryjny zyska codziennie 20 kop., a że Warszawa liczy przeszło tysiąc dorożek, przeto miesięcznie opłata ta uczyni około sześciu tysięcy rubli, z których reszta, po pokryciu kosztu loterji, mogłaby służyć na wsparcia i nagrody dla woźniców chorych lub potrzebujących wsparcia, oraz na stały zasiłek dla której z instytucyj dobroczynnych, któraby zajęła się wydrukowaniem kuponów, ich ponumerowaniem i ostemplowaniem.

Nie rozszerzam się nad szczegółami projektu, w przekonaniu, że krótka ta wzmianka wystarczy do zwrócenia nań uwagi i wywołania dyskusji.

Jeden z właścicieli dorożek.

Sensacyjna sprawa.

Wypadki nielitościwego obchodzenia się rodziców z dziećmi, jakkolwiek i tu rzadkie, łacniej wyrozumieć, a raczej wytłumaczyć się dają wśród najniższych warstw społecznych, których nizkie instynkty nie bywają łagodzone ani wychowaniem odpowiedniem, ani też przykładami, czerpanemi z życia.

Inaczej rzecz się jednak przedstawia, nabierając cech ohydnej zbrodni, ilekroć pastwienie się to i nieludzka w obejściu surowość pojawiają się między ludźmi, których ani brak wychowania, ani przykłady, czerpane z otoczenia, w niczem nie tłumaczą i nie usprawiedliwiają.

To też ilekroć podobny wydarzy się wypadek, wnet nabiera charakteru sensacyjnej sprawy, obiegając i słusznie prasę świata całego. Druk piętnuje czyn haniebny, ze wszech miar na piętno hańby zasługujący.

Donosiliśmy wczoraj w rubryce „Ze świata" o procesie, wytoczonym pani Montagu, synowej księcia Manchester, za przyprawienie, nieludzkiem obchodzeniem się z nią, własnej trzechletniej córeczki (a nie wnuczki, jak w pierwszej chwili mylnie podano) o śmierć.

Jakąż tedy była wina dzieciny pani Montagu, że tak okropną ściągnęła na siebie karę?

Oto maleństwo, wbrew rozkazom nauczycielki swojej, miss Rose Dosell, rączek nie umyło.

Oburzona nieposłuszeństwem wychowanicy swojej, miss Dosell, pod nieobecność matki, zamknęła dziecinę w ciemnym zupełnie gabinecie na zamku Cromore w Irlandji, poczem najspokojniej zabrała się do śniadania, za nadejściem zaś pani Montagu przedstawiła jej zbrodnię córki i zdała sprawę z kary, jaką za przewinienie wyznaczyła.

Pani Montagu z całą powagą przyjęła do wiadomości relację guwernantki, siadła z kolei sama do śniadania, które widocznie na zamku Cromore aktem bywały niepowszednim, i dopiero zaspokoiwszy głód, udała się do gabinetu, gdzie, zanosząc się od płaczu, parę godzin przebyła już dziecina (3 lata!).

Dziecko na widok matki spodziewało się może odzyskania wolności, pani Montagu wszakże nie pobłażliwością, ale surowością matczynych uczuć swoich dowieść pragnęła. Zapowiedziała tedy spłakanej dziecinie, iż teraz dopiero należytą za nieposłuszeństwo odbierze karę.

Nastąpiło wykonanie groźby. Matka powyżej łokcia skrępowała dziecku z tyłu pończochą ręce, poczem, za pomocą sznurka, przymocowała je silnie do kółka żelaznego, wbitego w ścianę gabinetu i tak je zamknęła.

O godz. 5-ej po południu przypomniała sobie nareszcie pani Montagu o dziecku. Weszła do gabinetu, wołając go po imieniu, żadnej wszakże nie odebrała odpowiedzi. Zbliżyła się tedy, odwiązała je, ciało opadło bezwładnie; czuła matka sądziła na razie, że to złośliwy był figiel tylko, że jednak dziecina żadnego nie dawała znaku życia, rada nierada, wyniosła ją z gabinetu.

No i wkrótce przekonała się o śmierci dziecka.

W więzieniach angielskich, na galerach nawet, kaźń ciemna w nadzwyczajnych tylko wypadkach bywa stosowana. Pani Montagu innego była zdania. Gabinet, w którym zamknęła córkę, liczył sześć stóp kwadratowych przestrzeni, bez okien i pieca, ciemność w nim panowała zupełna.

Na galerach nawet, gdy karę podobną stosują, wolno jest skazanemu i siąść i położyć się, jednem słowem zmieniać położenie, co niemałą stanowi ulgę, wyrodna matka jednak, krępując dziecinę przy kółku żelaznem, zmuszała ją do pozycji stojącej wyłącznie.

Czem jest kara podobna, niechaj przykładem posłuży armja austrjacka, w której istnieje t. zw. *słupek*, tj. krępowanie żołnierzy na piętno hańby zasługujących, z rękoma w tył zwią-zanemi do kółka, wbitego w słup przymocowany do ściany.

Maximum kary tej oznaczono na dwie godziny, a nikt do tej pory z ludzi przecie silnych i dorosłych nie był w stanie wytrzymać jej w pełni; mdlał często już po 20-tu minutach.

Na śledztwie wszelkich szczegółów udzielała pani Montagu najspokojniej, dodając, iż do godziny 5-ej dziecina jej nic w ustach nie miała.

Sędzia śledczy orzekł, iż wyrodna matka winna była śmierci dziecka swego, zanim jednak stanie przed sądem przysięgłych w Londondarry zezwolił ją za kaucją 10,000 fr. pozostawić na wolnej stopie.

Pobłażliwość to nie do pojęcia. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż opracowane będą niebawem przepisy o utrzymaniu cmentarzy.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum spraw wewnętrznych złożony został projekt ustawy nowego towarzystwa asekuracji koni i bydła od kradzieży. Kapitał towarzystwa wynosi 500,000 rs., podzielonych na udziały po 50 rs. Założycielami towarzystwa są właściciele ziemscy.

= W *Zbiorze praw* znajdujemy rozporządzenie, na mocy którego jenerał-gubernatorom: kijowskiemu, podolskiemu i wołyńskiemu nadane zostało prawo dysponowania sumami kancelaryjnemi, przeznaczonemi na regulowanie spraw czynszowych w gubernjach południowo-zachodnich.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w chwili obecnej w komitecie ministrów i departamencie ekonomji rady państwa rozpatrywane są wszystkie projekty nowych kolei, jakie w ostatnich czasach złożono w ministerjum komunikacyj.

= Wkrótce, jak przypominają dzienniki petersburskie, na wszystkich kolejach wprowadzone będą nowe taryfy od przewozu rudy, żelaza, surowca żelaznego, soli, lnu i konopi.

= *Zbiór praw* zamieszcza rozporządzenie o zmianie w etatach urzędników do szczególnych poruczeń przy warszawskim oberpolicmajstrze. Etaty te odtąd wynoszą: dla urzędników starszych 1,800 rs. pensji, 600 rs. na mieszkanie i 150 rs. na rozjazdy; dla młodszych 1,200 rs. pensji, 500 rs. na mieszkanie i 150 rs. na rozjazdy.

= W nadeszłym świeżo numerze *Now. wr.* znajdujemy notatkę, przysłaną już nam onegdaj przez *Aj. półn.* Notatka brzmi dosłownie: Jak słyszeliśmy, Bartenjewowi, oskarżonemu o zamordowanie artystki Wisnowskiej, kara, wyznaczona wyrokiem sądu, zastąpiona została przez degradację na żołnierza z pięcioletniem pełnieniem służby w tym stopniu w jednym z odległych okręgów wojennych (Tomsk).

= *Nowosti* dowiadują się, iż projektują urządzenie w Petersburgu w jesieni r. b. pierwszego zjazdu inżenierów, pracujących przy wodociągach miejskich już istniejących lub budowanych jeszcze.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż pomiędzy czasowym zarządem kolei rządowych, radą zarządu kolei russkich z jednej strony a zarządem kolei południowo-zachodnich z drugiej nastąpiło porozumienie co do ustanowienia komunikacji pasażerskiej bezpośredniej przez Równo pomiędzy stacjami kolei południowo-zachodnich, petersbursko-warszawskiej i poleskich, oraz stacja Libawa kolei libawsko-romeńskiej.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż projekt nowego prawa o polowaniu uzyskał ostateczne zatwierdzenie. Według prawa postanowiono, że nawet właściciele ziemscy, pragnący polować w obrębie swej posiadłości, powinni posiadać odpowiednie świadectwa na prawo polowania.

= Według informacyj *Mosk. wied.*, projekt zwrotu cła od wywożonych wyrobów bawełnianych został już zatwierdzony.

= Zarządzający ogólnym zjazdem kolejowym zawiadomił zarządy tutejszych kolei, że wskutek starań kijowskiego komitetu giełdowego na najbliższej sesji zjazdu roztrząsana będzie kwestja unormowania i obniżenia taryf na przewóz soli i sody.

= Ministerjum komunikacyj w d. 29-ym stycznia r. b. wydało cyrkularz do zarządów, dyrektorów i inspektorów kolei, dotyczący warunków dzierżawy prawa sprzedaży wydawnictw na stacjach kolejowych. Otóż z warunków tych widzimy, że ministerjum poleca mieć na względzie nietyle wysokość opłat dzierżawnych, ile dogodność warunków dla publiczności. Za najodpowiedniejszych więc reflektantów uważani być mają tacy, którzy zaofiarują największe ustępstwa przy sprzedaży, największą rozmaitość dzieł, które obowiązkowo mają się znajdować w sprzedaży, największą ilość miejsc sprzedaży itd. Dzierżawca powinien mieć pisma miejscowe. Ceny wydawnictw muszą być umieszczone w widocznych miejscach. Za sprzedawanie po cenach wyższych od zawarunkowanych, za systematyczne uchylanie się od sprzedawania pewnego wydawnictwa i wreszcie za niegrzeczne obchodzenie się z publicznością, dzierżawcy podlegają karze od 10 do 100 rs. Dla zabezpieczenia należytego wypełniania przyjętych zobowiązań i wypłacalności wymierzanych kar, od reflektantów wymaganą ma być kaucja w wysokości określonej przez zarządy kolei. Wszelkie skargi na sprzedających pisma mają być komunikowane zawiadowcom stacyj, lub zapisywane do księgi zażaleń.

= Jedna z osób zainteresowanych w sprawie zamierzonej reformy przepisów, dotyczących lombardów prywatnych, otrzymała ze sfer kompententnych wiadomość, że nowe przepisy zostały już w ministerjum spraw wewnętrznych opracowane i będą komitetowi ministrów do zatwierdzenia przedstawione. W myśl projektu, wysokość stopy procentowej łącznie z wszystkiemi kosztami administracji i ubezpieczenia będzie dla wszystkich bez wyjątku lombardów unormowaną i wysokość ta ma zależeć nie tylko od sumy zaliczeniowej lecz i od terminu, na jaki pożyczka została zaciągniętą. Nadto w nowych przepisach ma być zwiększony rygor, określający odpowiedzialność właścicieli lombardów w razie uronienia lub uszkodzenia zastawów, oraz ściślejsza kontrola władz policyjnych nad działalnością podobnych kas zaliczeniowych i niedopuszczaniem, aby te służyły za wygodne ujście dla złodziei, zastawiających rzeczy kradzione. Prócz tego lombardy z większemi kapitałami obrotowemi, zwłaszcza operujące jako zatwierdzone prawnie towarzystwa akcyjne, mają otrzymać przywilej przy przyjmowaniu na zastaw: papierów procentowych publicznych, nieruchomości wiejskich i miejskich, zakładów fabrycznych lub przemysłowych, produktów rolnych i fabrycznych i t. p. za złożeniem kaucji niemniejszej niż 50,000 rs. i na warunkach, które specjalnie zostaną określone.

= Sąd okręgowy warszawski opracował niedawno instrukcję, wyjaśniającą różne kwestje z dzie-

dziny wykonywania wyroków cywilnych, błędnie lub niejednakowo traktowane dotąd w praktyce przez komisarzy sądowych. Wyjaśnienia sądu, zredagowane w postaci okólnika pod adresem komorników, niebawem będą, zapewne, ogłoszone drukiem w zbiorze postanowień sądowych. Tymczasem zaś dowiadujemy się, że pośród objętych w powyższych wyjaśnieniach kwestyj, znajduje się też nader ważne w praktyce pytanie: czy pensje i zasługi współpracowników i oficjalistów prywatnych ulegają aresztowi sądowemu podług zasad, nakreślonych w art. 1084—1090 ust. post. cyw. (t. j. tylko w $^1/_4$, $^1/_3$, $^2/_5$ lub $\frac{1}{2}$ części—zależnie od wysokości uposażenia, tudzież od stanu familijnego dłużnika)? Pytanie to ogólne zebranie członków sądu warszawskiego rozstrzygnęło w sposób przeczący, uznając, że przepisy od 1084—1090-go proc. cyw., mają wyłącznie na względzie urzędników państwowych i nie mogą przeto być stosowane w wypadkach egzekwowania należności z płacy, pobieranej przez współpracowników i oficjalistów osób lub instytucyj prywatnych, nie wyłączając stowarzyszeń kredytowych.

= Nowe przepisy o repartycji opłat przewozowych w taryfach komunikacji bezpośredniej o których zatwierdzeniu przez radę kolejową podaliśmy w nrze 331-ym *Kurjera* z dnia 30-go listowada r. z., ogłoszone zostały w *Praw. wiestn.* z d. 24-go lutego r. b. Przepisy te nie znajdą zastosowania na kolei fabryczno-łódzkiej, oraz na kolei nadwiślańskiej w tych mianowicie wypadkach, gdy ostatnio wymienioną koleją przewożone będą ładunki komunikacji bezpośredniej wyłącznie po warszawskiej linji obwodowej.

= Z powodu napływu podań od właścicieli nieruchomości, położonych na terytorjum wcielonych do miasta dzielnic: Szmulowizny, Nowej-Pragi, Targówka i Kamionka, do magistratu warszawskiego o nadanie tym nieruchomościom nowych miejskich numerów hypotecznych, zarząd miejski ma zamiar oznaczenie numerów przedsięwziąć z góry, aby tym sposobem nry sąsiednich posesyj następowały po sobie kolejno. Takie uregulowanie numeracji możliwe jest przy posiadaniu bardzo dokładnych planów miejscowości, jak również projektów hypotecznego podziału posesyj przez ich właścicieli; że zaś w danym razie brak jest i planów i wspomnionych projektów, więc rzeczony zamiar, gdyby się nawet dał uskutecznić, to w każdym razie bardzo nieprędko, tymczasem żądania bieżące co do nadania numerów muszą być niezwłocznie załatwiane, a więc cel osiągnięcia kolejnej numeracji chybiony zostanie. Nadmienić wypada, iż jaknajrychlejsze założenie hypoteki miejskiej dla będących w mowie dzielnic leży w interesie właścicieli posesyj, inaczej bowiem pozbawieni są możności otrzymania pożyczek z Towarzystwa kredytowego miejskiego; spodziewać się więc należy, iż wszyscy obywatele tych dzielnic nie omieszkają wystąpić z żądaniami niezwłocznie, a w takim razie uregulowanie kolejnej numeracji może być do pewnego stopnia osiągnięte.

= W myśl świeżo ogłoszonych w *Gaz. polic.* przepisów większego dozoru nad czynnościami meldunkowemi, polecono w protokułach przy rewizji posesyj zaznaczać następujące okoliczności: 1) do kogo dom należy i gdzie mieszka właściciel; 2) kto prowadzi meldunki, gdzie mieszka i czy jest to osoba dostatecznie uzdolniona; 3) ilu mieszkańców w posesji; 4) czy lista lokatorów prawidłowo jest sporządzona i należycie w widocznem miejscu wywieszona; 5) czy jest numeracja lokalów; 6) czy są wszystkie książki i kontrole meldunkowe, oraz gdzie się przechowują; 7) czy znajdują się one w dobrym stanie; 8) czy przy porównaniu listy mieszkańców z księgami nie zauważono jakich opuszczeń; 9) czy niema w księgach ludności poprawek, przemazywań i t. p.; 10) czy są wszędzie podpisy rewirowych co do przyjęcia kartek meldunkowych i dokumentów; 11) czy w księgach oznaczone są numery lokalów; 12) czy prawidłowo wymieniono rodzaj zajęcia i stanowiska lokatorów, bez używania niewłaściwych wyrażeń np. „z własnych funduszów"; 13) czy dokładnie oznaczono miejsce urodzenia lokatorów (gubernja, powiat, gmina, wieś lub miasto), jak również dokumenty, na zasadzie których mieszka; 14 czy we właściwym czasie przeniesiono osoby z księgi przyjezdych do ksiąg ludności stałej lub niestałej; 15) czy wszyscy mieszkańcy są zameldowani w księgach a wyprowadzający się wymeldowani; 16) czy wszyscy niestali mieszkańcy mają pasporty nie przetrzymane w terminie; 17) czy wszyscy stali mieszkańcy posiadają książeczki legitymacyjne, a do lat 14-tu metryki urodzenia; 18) czy osoby urodzone po 1852-im r., przeszedłszy wiek popisowy posiadają świadectwa o odbyciu powinności wojskowej; 19) czy posiadają karty pobytu; 20) czy prawidłowo prowadzona jest kontrola kart pobytu; 21) czy robotnicy mają karty wyrobnicze; 22) czy służący posiadają książeczki służbowe; 23) jak się prowadzi kontrola wszystkich służących; 24) czy niema mężatek, które nie posiadają aktów złączenia; 25) ilu jest poddanych zagranicznych i czy wszyscy posiadają pasporty, oraz t. zw. „russkie widy"; 26) czy właściciel domu doniósł we właściwym czasie o nieposiadających pasportów, książeczek służbowych i wszelkich powyżej wyszczególnionych dokumentów; 27) czy imiona żydów właściwie są zapisane, t. j. czy są zgodne z metrykami i pasportami; 28) czy w księgach ludności zaznaczono charakter wojskowy mieszkańców w rodzaju: „zapas armji" lub „należący do pospolitego ruszenia"; 29) jakie wreszcie przy dokonywanej rewizji znaleziono niedokładności, opuszczone w pytaniach powyżej wskazanych.

= W roku bieżącym nastąpi ostateczna likwidacja operacyj kasy miejskiej z pożyczką budowlaną, która przez dłuższy czas z mocy postanowienia b. zarządu do spraw Królestwa Polskiego, wydanego dnia 2-go lipca 1858-go r., tutejszym obywatelom udzielaną była. Od kilkunastu lat pożyczki te cofnięto i operacje ograniczyły się do odbioru rat należności i procentów, obecnie zaś reszta tej pożyczki w sumie 556 rs. ciąży tylko na jednej posesji, wraz z procentami zaś w sumie 834 rs., które to pieniądze będą w ciągu r. b. odebrane i rachunki pożyczek budowlanych ostatecznie zamknięte.

= Wskutek otwarcia od niedawna granicy pruskiej dla trzody, prowadzony nią handel wzmógł się znacznie i obecnie w każdą środę koleją wiedeńską wysyłane są znaczne partje trzody *via* Sosnowice, wynoszące do 40-tu wagonów. Transporty te w znacznej części kierowane są do Bytomia na Górnym Szlązku, gdzie co piątek odbywa się znaczny targ na trzodę i zkąd zaopatrują się nią prawie wszystkie miasta szlązkie.

= Słyszeliśmy, iż zwołane będzie nadzwyczajne zebranie ogólne Towarzystwa kredytowego miejskiego, w celu przeprowadzenia nowego projektu wydawania pożyczek na budujące się domy nie wcześniej, aż za trzy lata po ich ukończeniu.

= Zaprojektowana zapomoga na r. b. w sumie rs. 8,000, dla niżej uposażonych urzędników i djetarjuszów magistratu warszawskiego zyskała zatwierdzenie władz wyższych.

= Dwudzieste doroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów Banku dyskontowego warszawskiego odbyć się ma d. 9-go kwietnia. Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność przynajmniej 40-tu akcjonarjuszów; w razie nieprzybycia tej liczby, zebranie będzie odroczone do d. 30-go t. m.

= W dniu dzisiejszym, o godz. 1-ej minut 10 z południa, pociągiem nadzwyczajnym kolei nadwiślańskiej, wyjeżdża kontroler rządowy, de Skrochowski, dla dokonania rewizji na oddziale łukowskim.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy prezes lubelskiego sądu okręgowego rz. r. st. Kowalewski, wyjechał zaś do Kijowa profesor uniwersytetu t. r. dr. Erhart.

= Z teatru.

* Na jutro naznaczono: w teatrze Wielkim balet „Brahma", oraz nowe divertissement tancerskie układu p. Władysława Przedpełskiego, wykonane raz jeden na poranku benefisowym jubilata; w teatrze Rozmaitości czteroaktową krotochwilę „Oj mężczyzni, mężczyzni" Kazimierza Zalewskiego (pp.: Barszczewska, Leszczyńska, Lüdowa, Niewiarowska; pp.: Frenkiel, Leszczyński, Prażmowski, Rapacki i Wolski); w Małym zaś „Dom warjatów" z pp.: Fillebornową i Micińską w nowych rolach, oraz „Mąż za drzwiami" z p. Misiewiczem w roli muzyka Burczynosa.

* Na salach redutowych, połączonych z teatrem Wielkim, odbędzie się jutro ostatni wielki bal maskowy z tombolą na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

O północy odegraną ma być w Rozmaitościach komedyjka Lanciego „Ona ma kogoś" z p. Barszczewską i pp.: Freñklem, Nowickim i Wojdałowiczem w rolach głównych.

* Dziś, o godz. 10½ z rana, odbyła się próba jeneralna z jednoaktowej komedyjki.

* Wkrótce wznowiona zostanie jednoaktowa drobnostka sceniczna Edwarda Lubowskiego, grywana w r. z. w Rozmaitościach „Przez wdzięczność"; rolę Marszyckiego, grywaną przez ś. p. Jana Tatarkiewicza, objął p. Wolski.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 855, Rozmaitości 478, Małym 402, w cyrku 372.

= „Sekretarz."

Z powodu zapytań, ostatnio w n-rze 52-im naszego pisma postawionych przez „Sekretarza", toczą się żwawe dysputy w kołach towarzyskich.

Rozmaite utwory naszej beletrystyki rozważane są wszechstronnie, przyczem autorowie odpowiedzi komunikując swoje „głosy", częstokroć nadsyłają nie pozbawione trafności uwagi i motywy.

Jakie powieści są najlepsze zdaniem naszych czytelników, wkrótce się dowiemy...

Drugie zapytanie, co do rodzaju pracy dla kobiety, znajdujące się w omówionych przez „sekretarza" warunkach, również wywołało ruch i zainteresowanie się.

Co do zapytania jednak, musimy się zastrzedz — uprzedzając nieporozumienia—iż chodzi nam w odpowiedziach głównie o stronę praktyczną kwestji.

Przychylając się też do życzenia wielu naszych korespondentów, termin nadsyłania odpowiedzi przedłużamy do d. 12-go marca.

= Tablice pomiarowe.

W swoim czasie wielce użyteczną była, a i dotąd cieszy się popularnością, prawdziwie benedyktyńska praca geometry p. Juljana Sztochla, wydana w roku 1884-ym p. t. „Tablica powierzchni wszelkich figur płaskich, począwszy od 1-go prętu kwadratowego do 309 morgów".

Jest to *vademecum* nieodzowne dla geometrów, tablica bowiem niesłychanie ułatwia wszelkie obliczenia powierzchni planów pomiarowych, skracając żmudną pracę mierniczych do *minimum*.

Obecnie, z powodu zmian w miarach powierzchni, p. Sztochel opracował tablicę w dziesiatynach, którą ma już całkowicie do druku przygotowaną.

= Ojców.

Zamek w Ojcowie ma być gruntownie wyrestaurowany.

Wiele materjału, jakoto: kamieni i drzewa, już sprowadzono.

Roboty koło restauracji starego zamku rozpoczną się na wiosnę.

Po kupieniu Ojcowa przez hr. Ludwika Krasińskiego już w r. b. ma zajść wiele zmian, tak w samej administracji dóbr ojcowskich, jakoteż i w urządzeniu willi dla letników.

Właściciel hotelu „Pod Łokietkiem" krzątać się zaczyna około odnowienia swego zakładu.

Kilku młodych malarzy z Krakowa już teraz wynajęło dom na całe lato, w celu robienia szkiców na miejscu.

= Projekty Devarsa.

Wobec zupełnie mylnych pogłosek, kursujących po naszych pismach codziennych w sprawie obulwarowania, jak również o fikcyjnej współce krajowej z kapitałem 4 miljonów rs. dla nabycia posesji szpitala Dzieciątka Jezus, donosimy to, co nam z dobrego źródła komunikują.

Sprawa bulwarów bynajmniej *ad acta* złożoną nie została; wlecze się ona, co prawda, żółwim krokiem, jednakże wcale jej nie zaniechano; co się zaś tycze nabycia szpitala przez konsurcjum francuzkie, to pertraktacje bardzo ożywione są w toku i o rezultacie nie omieszkamy wkrótce donieść naszym czytelnikom, skoro tylko sprawa szczęśliwie do końca doprowadzoną zostanie.

Nie możemy powstrzymać się od zapytania, do czego zdążają te uporczywe i z taką systematycznością rozsiewane wieści, o przejściu do porządku dziennego nad projektami Devarsa, który bądź co bądź dąży do przeprowadzenia kilku poważnych prac, na jakie my sami zdobyć się nie możemy.

= Nowy park.

Plantacja, którą nazwano skwerem na części placu Ujazdowskiego, właściwie będzie parkiem, a to z uwagi na znaczną przestrzeń zadrzewienia, obejmującą blizko 8 morgów gruntu.

Terytorjum przyszłego parku zostało już przez inżenierję miejską wytknięte, a mianowicie od ulicy Pięknej do przedłużenia Nowowiejskiej z granicą przy barakach szpitalnych.

Szpetne drewniane budy od alei Ujazdowskiej, w których podczas lata były kramy z wodą sodową, piernikami i owocami, zostaną usunięte, albowiem stoją na terytorjum przyszłego parku.

Plan tego parku ma sporządzić główny ogrodnik plantacyj miejskich, p. Franciszek Szanior, przy pomocy p. Teodora Chrzańskiego, a to według wskazówek komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi.

Od strony ulicy Pięknej będzie wydzielona pewna przestrzeń na okólnik dla dzieci, a szereg starych drzew, które już są na placu Ujazdowskim, zostanie utrzymany.

Przy regulacji alei, klombów, oraz kwietników postanowiono zostawić wolne trawniki w tym celu, aby kiedyś Towarzystwo ogrodnicze mogło w nowym parku urządzić wystawę.

Wszystkie szczegóły urządzenia parku będą na posiedzeniach komitetu plantacyjnego omawiane.

Roboty, mające na celu regulację całego placu, sadzenie drzew, urządzanie kwietników itp., rozpoczną się już na wiosnę r. b.

= Na torze.

W dniu wczorajszym, przy pięknej pogodzie śliz-

gawka w ogrodzie Saskim, rzęsisto uiluminowana, cieszyła się olbrzymiem powodzeniem.

Do godziny 9-ej wieczorem sprzedano 785 biletów wejściowych, poczem zamknięto kasę z obawy, ażeby lód się nie załamał.

Galerja widzów, otaczająca ślizgawkę gęstym sznurem, była jeszcze liczniejszą.

= Dostawa do domów.

Oddawna powzięty projekt utworzenia przedsiębiorstwa dostawy wszelkich produktów spożywczych i innych potrzeb gospodarskich do mieszkań, został urzeczywistniony.

Takie przedsiębiorstwo otworzył w Warszawie p. Stanisław Karpiński.

Na początek kantor dostarcza: pieczywa, nabiału, herbaty, węgla kamiennego i do samowaru, octu zbożowego, sorbetów i łakoci, perfum, mydła, świec i szuwaksu.

Z czasem w zakres dostarczanych towarów wejdą: mięso, jarzyny itp.

= Sport kobiecy.

Do wielu zajęć, opanowanych już przez kobiety, przybywa jeszcze jedno—sport.

Jedna z pań, znana zresztą w kołach towarzyskich naszego miasta, otworzyła niedawno remizę, wytrzymującą wszelkie porównania z podobnemi zakładami przez fachowców prowadzonemi.

Co prawda, pani X. jest prawdziwą sportsmenką: doskonale zna się na uprzęży i powozach, a jeszcze lepiej na koniach.

= Skarb w kantorku.

Przyjemnej niespodzianki doznał pan K., urzędnik kolei wiedeńskiej, znalazłszy przypadkowo skarb w staroświeckim kantorku.

Był to mebel mocno zrujnowany, który postanowiono wynieść do piwnicy.

Podczas przenoszenia kantorek przewrócił się i z górnej galeryjki wysunęła się szufladka w postaci skrytki, o której pan K. nie wiedział.

W szufladce tej było pudełko papierowe, mieszczące 26 sztuk dukatów i cztery pierścionki, z których jeden z brylantem, według oceny jubilera, przedstawia wartość około 500 rs.

Kto i kiedy owe dukaty oraz pierścionki schował w tajemniczej skrytce?

Kantorek pan K. otrzymał przed kilkunastu laty od swej ciotki, która podobno ów mebel kupiła na licytacji.

= Kradzieże.

Przy ul. Dzielnej pod № 52-im Leonowi Pryndoszowi skradziono garderobę oraz inne rzeczy wartości 103 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Świętojerskiej pod № 18-ym Kazimierzowi Borowskiemu skradziono futro wartości 100 rs. — Przy ul. Erywańskiej pod № 16-ym p. Tekli Czerwińskiej skradziono srebra z cyframi I. L. wartości 130 rs. — Z mieszkania przy ul. Chłodnej pod № 10-ym Zygmuntowi Mortmanowi skradziono różne rzeczy wartości 140 rs. — Z mieszkania Liby Budnego przy ul. Radzymińskiej pod № 44-ym skradziono różne rzeczy na sumę 130 rs.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczora na ul. Nowy Świat około domu pod № 69-ym upadła jakaś kobieta i straciła przytomność.

Odwieziono ją do szpitala św. Rocha i z papierów przy chorej znalezionych przekonano się, iż to jest Aniela Jakubowska, zameldowana pod № 7-ym przy ul. Bielańskiej.

W przejściu przez ul. Okopową upadł wskutek pośliznięcia Teofil Lipiński, konduktor kolejowy i uległ złamaniu lewej nogi.

= Śmiertelny upadek.

Zwykłe upadnięcie z powodu pośliznięcia stało się wczoraj przyczyną śmierci.

Zamieszkała pod № 8-ym przy ul. Nowy Świat Urszula Piekutówna, wchodząc na podwórze, upadła i zraniła się w głowę.

Kiedy wszelkie środki, przedsiębrane dla przywrócenia Piekutównej do zmysłów, nie dały żadnego rezultatu, wezwano lekarza.

Zanim ten jednak przybył, P. życie zakończyła.

Rana, jak stwierdzono, nie okazała się zbyt głęboką, lecz widocznie silne wstrząśnięcie mózgu i gwałtowny przypływ krwi stały się powodem zgonu.

= Wypadki kolejowe.

W dniu wczorajszym na stacji Chełm kolei nadwiślańskiej, podczas manewrowania pociągu robotnik, Mikołaj Topołaj, dostał się pomiędzy wagony i uległ zgnieceniu klatki piersiowej.

Na tejże stacji od iskry parowozu zapaliła się budka dróżnicza.

Na przystanku Gołąb, z powodu zepsucia się injektora u parowozu, pociąg towarowy № 215 został zatrzymany i dopiero po przybyciu parowozu pomocniczego wyruszył w dalszą drogę.

Na stacji Praga kolei nadwiślańskiej pociąg towarowy, przy ruszaniu z miejsca, cofnął się zbyt gwałtownie, powodując znaczne uszkodzenie czterech wagonów.

= Tyfus.

W domu pod № 54-ym przy ul. Czerniakowskiej ukazał się tyfus, na który zapadło odrazu kilku mieszkańców.

Zawiadomiony o tem urząd lekarski wezwał dezynfektora dla przedsięwzięcia odpowiednich środków.

= Wybuch prochu.

W dniu wczorajszym Ludwik Piwnicki i Karol Bredel, mieszkańcy powiatu grójeckiego, powracali z Warszawy na jednej bryczce do domu, wioząc różne sprawunki, a między innemi paczkę, zawierającą kilka funtów prochu.

Widocznie jeden z nich rzucił niedopałek cygara, który się dostał do paczki z prochem.

Kiedy jadący poczuli zapach spalenizny, Piwnicki zatrzymał konie i szybko z bryczki zeskoczył.

Bredel nie zdążył uczynić tego samego, gdy wybuch nastąpił.

Spłoszone konie rozbiegały się i dopiero około Sękocina, z połamaną na szczątki bryczką, zdołano je zatrzymać.

Karol Bredel został lekko poparzony, lecz wskutek gwałtownego upadku złamał nogę.

Piwnicki, wyskakując z bryczki, upadł i zranił się w głowę.

= Zaczadzenia.

Nocy wczorajszej na Pelcowiznie, w mieszkaniu Szymona Korczyńskiego, zagorzało pięć osób.

Przyczyną wypadku było zepsucie się luftu kominowego.

Wszystkich, lubo z wielką trudnością, zdołano do zmysłów przyprowadzić, lecz matce Korczyńskiego, staruszce liczącej 78 lat wieku, grozi poważne niebezpieczeństwo.

We wsi Kępa pod Warszawą zagorzała Salomea Winczakowa, żona kolonisty.

Na razie zdołano ją do zmysłów przywrócić, lecz Winczakowa w parę godzin później zmarła.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod № 8-ym za Żelazną Bramą zapaliła się belka, wpuszczona w komin.

Zaalarmowano czwarty oddział straży, zanim jednak topornicy przybyli, ogień domownicy ugasili.

Przy ul. Piaskowej pod № 6-ym zapaliła się obficie nagromadzona na strychu słoma.

W warsztacie krawieckim pod № 1-ym przy ul. Wałowej od spadłej lampy zapaliła się podłoga i różne sprzęty.

W obu wypadkach mieszkańcy pożar stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z d. 1-ym marca zniesiona zostanie taryfa związku warszawsko-zamorskiego przez Odessę na przewóz towarów z wymienionych w taryfie portów zagranicznych do stacyj kolei warszawskich.

— D. 2-go marca, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 8-go marca, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 9-go marca, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 25-ym b. m.: „Wczorajszy bal rymanowski wypadł świetnie. Zjazd z prowincji był liczny. Arystokracja stawiła się w komplecie. Do pierwszego kadryla stanęło 140 par. Na dochód kolonji leczniczej w Rymanowie zebrano przeszło 4,000 złr. Jest to głównie zasługą protektorki balu, hr. Stanisławowej Badeniowej. Podczas balu zaalarmowani zostaliśmy pożarem. Spłonął do szczętu młyn parowy i piekarnia Thoma. Szkoda wynosi blizko miljon. Krakowskie Towarzystwo asekuracyjne ponosi przytem szkodę półmiljonową. Dwustu robotników wśród zimy zostało bez zajęcia.—Dr. Biliński przybył dziś do Lwowa na inspekcję lwowskiej dyrekcji kolei państwowych. Objeżdżać on będzie wszystkie przestrzenie dyrekcji lwowskiej. Nowy szef kolei państwowych zabawi we Lwowie do d. 8-go marca. — Stał się tu znowu wielki skandal, który mieć może poważne następstwa. Przy skrutynjum odbytych d. 28-go zeszłego miesiąca wyborów do lwowskiej rady miejskiej wykryto fałszerstwo głosowania na wielką skalę. Sprawę oddano prokuratorji. Wykluczonem nie jest, że odbędą się nowe wybory. Nastąpiłoby to naturalnie wówczas tylko, jeżeli te fałszerstwa stwierdzone zostaną sądownie.—Pojedynek pomiędzy namiestnikiem Bukowiny Pacem a marszałkiem krajowym bar. Wassilko nie przyjdzie do skutku, gdyż Wassilko odwołał zarzuty, formułowane Pacemu. Skutkiem tej awantury zamierzają strejkować posłowie sejmu bukowińskiego. Pocieszna ta sprawa wywołuje śmiech homeryczny. Powodem jej są listy anonimowe, pisane przez urzędnika Mustazę do namiestnikowej pani Pace. Za rumunem wydalonym ze służby ujęli się inni rumuni i powstała awantura. Sekundantem Pacego był poseł sejmowy, Włodzimierz Gniewosz.—Z uchwalonych przez austrjacką radę państwa 360,000 złr. dla dotkniętych rozmaitemi klęskami w Austrji, przypadnie 100,000 złr. dla dotkniętych głodem w Galicji.—Sejm galicyjski obradować będzie tylko do świąt Wielkanocnych.

× **Egzekucja.** W poniedziałek, d. 22-go b. m., rozeszła się nagle po Gnieznie wiadomość, iż do starożytnego naszego grodu przybył kat Reindel z Magdeburga ze swymi pomocnikami, aby wykonać egzekucję na parobku Tomaszu Stachwiaku z Wiekowca pod Witkowem. Stachwiak skazany został w d. 7-ym października r. z. na mocy werdyktu sędziów przysięgłych na karę śmierci za rozmyślne zabicie w nocy z d. 18 na 19 sierpnia r. z. niezamężnej służącej Marjanny Górniakówny. Stachwiak miał z dziewczyną tą bardzo blizki stosunek, z czego nawet były owoce. Później porzucił Górniaczkę i zwrócił się do innej dziewczyny, z którą chciał się ożenić. Wspomnianej nocy podążył Stachwiak za porzuconą kochanką do czeladnicy i tu ją udusił, a trupa powiesił na haku, umieszczonym w suficie nad kominem, a to w celu, aby sądzono, iż G. sama się powiesiła. W rozprawie przyznał się Stachwiak do tego ohydnego czynu, dodał atoli, że Górniaczka go prosiła, aby jej odebrał życie. Zeznaniom tym nie dano atoli wiary, gdyż przy oględzinach sądowych przekonano się, że na trupie było mnóztwo ran, co wskazywało, iż G. silnie przed śmiercią bronić się musiała. Sędziowie przysięgli uznali też winę Stachwiaka, a sąd skazał go na karę śmierci. Morderca odwołał się następnie do łaski monarszej. Przed kilku dniami nadeszła tymczasem cesarska odpowiedź, nakazująca wykonanie wyroku, który też spełnił we wtorek, d. 23-go b. m., rzeczony kat Reindel. Około godz. 7-ej rano przyprowadzono zbrodniarza z celi na podwórze więzienne w asystencji dwóch dozorców i duchownego. Tu odczytano wyrok i rozporządzenie cesarskie, a gdy się kat o własnoręcznym podpisie cesarza przekonał, pochwycił wraz ze swymi pomocnikami delinkwenta i po szybkiem obnażeniu szyi, spadł topór i życie nieszczęśliwego człowieka uleciało. Przed więzieniem, jak zwykle, zebrały się liczne tłumy publiczności; dla utrzymania porządku przywołano policję i dwóch konnych żandarmów. Zaraz po dokonanej egzekucji kazał porozlepiać pierwszy prokurator po rogach ulic opis zbrodni wraz z doniesieniem o wymiarze kary.

× **Przeniesienie zwłok.** Zwłoki księcia Klarencji jedynie na wyraźne życzenie królowej Wiktorji złożono w Windsorze, księztwo Walji bowiem życzyli sobie złożenia ich w Sandrigham. Owóż zdaje się, iż przyjdzie do przeniesienia zwłok księcia, a królowa wobec życzenia rodziców odłoży na stronę racje stanu.

× **Nowy tytuł.** Królowa Wiktorja udzielić ma wkrótce księciu Jerzemu Walijskiemu tytułu księcia Kent. Tytuł ten należy obecnie do królowej, odziedziczyła go bowiem po ojcu swoim, czwartym bracie króla Jerzego III.

× **Proces dziennikarski.** Z procesem przeciw *Time-s'owi* wystąpił były pisma tego współpracownik, Lowe, ostatnio korespondent dziennika berliński. Lowe, który, po zerwaniu stosunków z *Times'em*, w którym pracował od r. 1876-go, żąda odszkodowania 25,000 fr., t. j. przeciętnego rocznego honorarjum, winę całą składa na Ajencję Dalziela, fałszywe podającą wiadomości, skutkiem czego odbierał wymówki ze strony redakcji swojej o niedokładne informacje. Ze swej strony *Times* wystąpił z zarzutem, jako w rachunkach swoich z redakcją Lowe podawał rocznie sumę 7,100 fr. za kupowane przez siebie dzienniki. Bell, administrator *Times'a*, zauważył nie bez słuszności, iż człowiek, któryby przez rok zdołał przerzucić dzienników za 7,100 fr., nieomylnie doprowadziłby się do obłąkania.

× **Długość wszystkich kolei** na kuli ziemskiej wynosiła z początkiem r. 1890-go 595,767 kilometrów. Długością tą opasać można kulę ziemską w linji równika 15 razy.

W dniu 23-im b. m. w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), odbył się ślub p. Stanisława **Obryckiego** obywatela ziemskiego z panną Wiktorją **Kozłowską**, córką obywateli ziemskich. Obrządku ślubnego dopełnił Jks. kanonik T. Kozłowski, stryj panny młodej. Szczęść Boże młodej i dobranej parze na drodze nowego życia. 821

Na wpisy dla studentów.

S. A. M. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Helena z Jozewskich

Śniechota,

zmarła w dniu 26 lutego 1892 r., przeżywszy lat 43. W smutku pozostały mąż, matka, siostra, bracia i bratowe zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra w dniu 28-ym lutego, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski i na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 1 marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w tymże kościele. —827—

† Ś. p. Balbina z Siennickich

GRABKOWSKA,

córka ś. p. Antoniego, rzeczywistego radcy stanu, prezesa b. Komisji likwidacyjnej, wdowa po ś. p. Auguście, obywatelu ziemskim, opatrzona św. sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 25-go lutego 1892-go r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w ciężkim smutku córki, brat i synowiec, wraz z zięciem nieobecnym, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne do kościoła św. Aleksandra dnia 29-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Żórawiej pod nrem 12-ym na cmentarz powązkowski. —372r—

† Dnia 29-go lutego, tj. w poniedziałek, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci

ś. p. Karola Funk,

w kościele św. Aleksandra, o godz. **10 i pół** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego, na które pozostała w ciężkim smutku żona z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —812—

† Dnia 1-go marca r. b., we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci 734

ś. p. Gustawa Karnkowskiego,

odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm, o godzinie **11-ej** przed poł. nabożeństwo żałobne za spokoj jego duszy, na które w ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych

† Dnia 29-go lutego r. b., w poniedziałek, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. 804

Józefa Poklewskiego-Koziełł.

† **Za duszę**

ś. p. Seweryna Sierkowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w poniedziałek, dnia 29-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —792

† Dnia 29-go lutego, to jest w poniedziałek, w kościele św. Andrzeja, plac Teatralny, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się msza święta za duszę

ś. p. Eugenjusza Słubickiego,

b. prezesa K. T. K. ziemskiego. —820—

B. p. Maurycy Goldflam,

po długich cierpieniach, zakończył życie, przeżywszy lat 29. Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na pogrzeb odbyć się mający w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe z domu przy ul. Pawiej № 16. —832—

† W poniedziałek, to jest dnia 29-go lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Antoniego FISZER**, b. nadzorcy cmentarza powązkowskiego, odprawione zostanie za jego duszę żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.—828

† Za duszę ś. p. **Eleonory z Krasuskich Rosembergowej** odprawioną będzie dnia 29-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca. —830—

† Czcigodnemu księdzu Białemu i czcigodnemu duchowieństwu, które raczyło asystować przy smutnym obrzędzie pogrzebu męża naszego i ojca

ś. p. Idziego Rybczyńskiego,

pp. zwierzchnikom, artystom i kolegom, wszystkim też znajomym i bliższym i dalszym krewnym, którzy odprowadzili do grobu drogie nam zwłoki, składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Żona i syn

—367— **Leontyna i Wiktor Rybczyńscy.**

† Wszystkim, którzy przyjęli udział w smutnym obrzędzie pogrzebu

ś. p. EDWARDA,

drogiego męża, syna i brata, składamy serdeczne podziękowanie, szczególniej ks. pastorowi Bursche za słowa pociechy wygłoszone nad grobem.

813— **Michalina Bretshnejder z dziećmi i rodziną.**

Z Petersburga.

W *Praw. wiestn.* ogłoszone zostało sprawozdanie o zapasach zboża, znajdujących się w 17-tu gubernjach, dotkniętych nieurodzajem. Z powodu tego sprawozdania czytamy w *Now. wr.*:

„Okazuje się tedy, że w gubernjach, dotkniętych nieurodzajem, znajduje się około 22 miljonów pudów. Jeżeli wziąć na uwagę, że rozchód miesięczny, dochodzący obecnie do 6 milj. pudów, może wzrosnąć na wiosnę do 10 milj. i przyjąwszy to za normę na miesiąc luty, marzec i kwiecień, otrzymamy wniosek, że do maja potrzeba ogółem 30 miljonów pudów, t. j., że braknie jeszcze 8 milj., których przed roztopami należy dostarczyć do wzmiankowanych gubernij. Lecz te 22 miljony nie są równomiernie podzielone pomiędzy oddzielnemi gubernjami i są nawet gubernje, posiadające zboża do maja z nadwyżką. Ztąd też właściwie potrzeba będzie dowieźć zboża więcej, a mianowicie około 9 milj. pudów.

„Zapasów zboża do zasiewów znajduje się w gubernjach, dotkniętych klęską nieurodzaju, około 17 miljonów pudów. Według przybliżonego obliczenia, do zasiewu potrzeba będzie około 36 miljonów pudów ziarna. Lecz jest to obliczenie niedokładne. Jeżeli wziąć na uwagę, że grykę i proso można przywieźć i potem, po ustaniu roztopów, to otrzymamy ogólną cyfrę 24 milj. pudów, czyli że braknie na razie około 7 miljonów.

„Zestawiając obiedwie cyfry, otrzymamy ostateczny wniosek, iż przed nastaniem roztopów wiosennych należy dowieźć do miejscowości, dotkniętych nieurodzajem, tylko 16 milj. pudów ziarna. Z tych na miejscu można zakupić około 8 miljonów, pozostałe zaś 8 można z łatwością przywieźć kolejami lub drogą wodną."

Znanem jest, iż w tych gubernjach russkich, gdzie istnieje wspólność gruntu *(obszczyna)*, podział ziemi zmienia się pomiędzy włościanami perjodycznie w ten sposób, iż grunt, stanowiący w danym razie własność jednego, staje się następnie własnością drugiego itd. W prasie russkiej niejednokrotnie zwracano uwagę, iż systemat ten szkodliwie wpływa na stan uprawy gruntów. W ostatnim numerze *Grażdanina* czytamy pomiędzy innemi:

„Włościanin russki rozumuje w sposób następujący: Po co mam pracować i czynić nakłady na pożytek innego? Kto mi zaręczy, że grunt, który dzisiaj posiadam, nie będzie oddany innemu, próżniakowi i niedbalcowi? I oto, rozumując w ten sposób, włościanin nie uprawia należycie swego gruntu i pracuje na nim tyle tylko, ile potrzeba dla zapewnienia sobie nędznych i środków wyżywienia. Taki stan rzeczy trwać będzie dopóty, dopóki włościanin nie będzie miał pewności, że grunt, który posiada w danej chwili, pozostanie w jego ręku przez tak długi okres czasu, iż nakład pracy i kapitału opłaci się sowicie."

Grażdanin powiada, że wypada koniecznie wyznaczyć czas 15—20-letni.

„Taki termin — czytamy dalej — przetnie wszelkie spory, wyjaśniające się obecnie pomiędzy wyznawcami teorji wspólności władania ziemią, a przeciwnikami tej teorji. Gromada zmieni się do niepoznania, niemożność prowadzenia prawidłowego gospodarstwa, wobec konieczności corocznych podziałów gruntu, zniknie całkowicie i patrzeć będziemy na to, jak dobrobyt i zamożność zastąpią obecny poziom środków materjalnych, jakiemi rozporządzają włościanie."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZABURZENIA W BERLINIE.

Berlin 27-go lutego. *(Tel. Ajencji półn.)* — Robotnicy niemający zajęcia wykonali w niektórych punktach miasta, tudzież przed zamkiem królewskim demonstracje, żądając chleba i pracy. Część manifestantów, prawdopodobnie z poduszczenia anarchistów, dopuściła się wykroczeń i splądrowała kilka sklepów. Policja zmuszoną się widziała rozpędzić wichrzycieli, używając białej broni. Podczas zmiany straży przy zamku królewskim o godz. 12½ z południa, przyszło znowu do starcia pomiędzy tłumem i policją. Osób, idących na czele muzyki wojskowej, nie wpuściła policja przed zamek. Tłum stawił opór, wskutek czego policja przypuściła atak ostrą bronią. Policjanci konni rozpędzili manifestantów. Około godziny 3-ej po południu cesarz wyjechał konno przez ulicę „Pod lipami" w stronę Thiergartenu. Skoro spostrzeżono cesarza, manifestanci podnieśli okrzyk „Hoch!" Podobnież witał tłum i księcia Henryka, który o godz. 4-ej przejeżdżał otwartym powozem.

PRZESILENIE WE FRANCJI.

Paryż 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Grupa lewicy demokratycznej senatu uchwaliła na wniosek protestanta Dide rezolucję następującą: Rzeczpospolita francuzka, powstała z rewolucji, nie może ścierpieć żadnego mieszania się w swoje sprawy wewnętrzne. Grupa życzy sobie rozwiązania przesilenia ministerjalnego w duchu trjumfu świeckiego ducha nad uroszczeniami klerykalizmu.

Paryż 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Bourgeois, otrzymawszy rekuzę od Ribota i Freycineta, próbował za poradą Floqueta porozumieć się z radykalistami skrajniejszego, niż dotąd, kierunku. O wejściu Constansa do jego gabinetu niema mowy.

Paryż 27-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)*— *Petit Journal* zarzuca prezydentowi Carnotowi brak bystrości i przezorności, konstatuje zły efekt jego dotychczasowych kroków i upomina do szybkiej naprawy złego. *Journal des Débats* wyjaśnia, że radykaliści mierzą wprost w Carnota i atakują go z zuchwalstwem, na które się nawet Boulanger nie poważył.

Paryż 27-go lutego. *(Tel. Ajencji półn.)* — Bourgeois zrzekł się utworzenia nowego gabinetu. Misji tej podjął się senator Loubet. Freycinet, Rouvier i Ribot przyrzekli mu zatrzymać swoje teki.

Paryż 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Senator Loubet podjął się misji utworzenia gabinetu, której zrzekł się ostatecznie Bourgeois. Loubet jest umiarkowanym republikaninem. Do gabinetu jego wstąpić przyrzekają: Freycinet, Ribot, Rouvier, Develle, Bourgeois i Roche. Roboty publiczne obejmie Godefroy Cavaignac, marynarkę Burdeau. Byłby to gabinet koncentracji.

FUNDUSZ WELFÓW.

Zurych 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Nakładca tutejszy, Cezar Schmidt, zapowiada publikację faksimilów około stu niespalonych kwitów na otrzymane z funduszu welfów pieniądze. Są one wystawione w latach 1868-ym do 1890-go i noszą podpisy ministrów, dyplomatów, generałów, oficerów, sędziów, deputowanych, redaktorów, wysokich urzędników dworskich obojga płci, lekarzy, ajentów policyjnych i t. zw. *agents provocateurs*. Publikacja, zaopatrzona komentarzem, nakreślonym przez pewnego dyplomatę, będzie nosiła tytuł: „Kulisy funduszu welfickiego".

ZAMACH.

Konstantynopol 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Wulkowicz umarł. Mordercą jest podobno Porfiry Iwanow.

DYMISJA KATICZA.

Belgrad 27-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Rząd czyni gorliwe zabiegi, aby skłonić Katicza i innych dysydentów radykalnych do powrotu na łono klubu radykalnego.

ŻÓŁTA FEBRA.

Hamburg 27-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Z Rio de Janeiro nadeszły wiadomości, że całą Brazylję pustoszy w sposób straszliwy żółta febra.

Wiedeń 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— „Creditanstalt" naznaczyła dywidendę 14 zlr.

Paryż 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — *Figaro* opowiada ze szczegółami, że Padlewski skończył w Texas samobójstwem.

Rzym 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Izba deputowanych przyjęła 118-tu głosami przeciw 95-iu pierwszą z szeregu ustaw, mających przywrócić równowagę w budżecie. Ustawa podnosi opłaty od interesów prawnych o 10 do 15%.

Belgrad 27-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)*— Prezesem skupczyny wybrany został Paja Wukowicz 75-ma głosami. Oddano kartek 101. Dwadzieścia głosów otrzymał Katicz; głosowali za nim posłowie liberalni i dysydenci radykalni. *Odjek* zamieszcza komunikat, w którym Katicz oświadcza, że i nadal pozostanie członkiem partji radykalnej.

Berlin 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce 201 20 (wczoraj 200.85)
Ruble na dostawę 201 00 (wczoraj 200.75)

Z sądów.

Wyrok chorzenicki.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Dalszy ciąg.)

Przechodząc następnie do pytania drugiego co do znajdowania się lub nieznajdowania podsądnych w stanie obrony koniecznej, sąd okręgowy stosownie do okoliczności sprawy robi różnicę pomiędzy podsądnymi i względem Jabłońskiego rozstrzyga pytanie twierdząco, a względem Wężyka—przecząco. Zasady do tego są następujące:

Jak już wspomniano wyżej, podsądni byli uprzedzeni o możliwem ukazaniu się Kobierzyckiego w Chorzenicach w celu dokonania tych lub innych czynów gwałtownych; w rzeczywistości zaś Kobierzycki, jeśli nawet nie w celu gwałtu, lecz dla własnej obrony przed oczekiwanym gwałtem ze strony podsądnych, nietylko zabrał ze sobą rewolwer nabity, ale podszedł do swego domu wczesnym rankiem w asystencji czterech ludzi, dwóch zawczasu wezwanych przez niego od Siemieńskiego, Moszczyńskiego i Sobkiewicza i dwóch robotników swoich: Cieślaka i Plewińskiego; jeśli nie wszyscy czterej, to kilku z nich miało kije. Oprócz tych czterech osób, z Kobierzyckim był też Kozielski, człowiek znany podsądnym, jako oddany Kobierzyckiemu. Czy wszyscy oni jednocześnie i blizko znajdowali się ganku frontowego, przez który wszedł Kobierzycki, nie zostało stwierdzonem, lecz zaprzeczyć nie można, że podsądny Jabłoński mógł wszystkich ich lub niektórych z nich widzieć wtedy, kiedy Kobierzycki wchodził do sieni. Okoliczność ta w związku z zauważonem już przedtem przez podsądnego Jabłońskiego, wedle jego słów, szemraniem przeciw niemu robotników w Chorzenicach, o czem świadczy i świadek Krężlik, mogły naprowadzić Jabłońskiego na myśl, że Kobierzycki dopuszcza się napadu.

Kobierzycki szorstko załatwił się ze służącym podsądnych, Wlaźlakiem, której to okoliczności nie zaprzecza i sam Kobierzycki, w końcu zaś, czego nie zaprzecza też poszkodowany, użył gwałtu względem podsądnego Jabłońskiego. Podług zeznania ostatniego, stwierdzonego przez zeznanie świadka Wlaźlaka, Kobierzycki, gdy wszedł do sieni, odrazu przyłożył pistolet do czoła Jabłońskiego i zażądał, by wyszedł. Prawda, że pozostali świadkowie zajścia faktu przy

oczonego, stwierdzonego przez Wlaźlaka, nie widzieli, lecz sąd okręgowy uważa za rzecz słuszną przyjąć zeznania podsądnego Jąbłońskiego i świadka Wlaźlaka, ponieważ ostatni powinien mieć co do tej okoliczności pierwszeństwo przed innymi, on jeden bowiem był w tym samym pokoju; wreszcie wobec charakteru czynów Kobierzyckiego musiał on właśnie z pistoletem w ręku spotkać się z Jabłońskim, tembardziej, że w ręku ostatniego również broń zobaczył.

Na zasadzie przytoczonego wyżej sąd okręgowy uznaje, że podsądny Jabłoński znajdował się w stanie obrony koniecznej, której też nie nadużył, ponieważ nie miał możności ani zwrócić się o pomoc do mieszkańców sąsiednich, których uważał za stronników Kobierzyckiego, ani zameldować władzy najbliższej, nie mając nikogo do wysłania. Sąd okręgowy uznaje, że do czynu podsądnego Jabłońskiego powinien być zastosowany art. 101-szy kod. karn., z tego więc powodu i zgodnie z punktem 1-ym art. 771-go ust. o postęp. karn., Jabłoński powinien być uznany przez sąd za uniewinnionego.

(Dok. nast.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Przym.*— 1) „Wyższa szkoła" *(Hochschule)* w Zurichu dzieli się na zwykłe fakultety uniwersyteckie, jest więc i wydział filozoficzny. 2) Jak u nas, tylko na wydział filologiczny. 3) Należy koniecznie posiadać patent z ukończonego gimnazjum, dla otrzymania zaś stopnia naukowego, po ukończeniu studjów uniwersyteckich, trzeba złożyć odpowiednią rozprawę. 4) Encyklopedja Orgelbranda, wydanie mniejsze. 5) Należy zwrócić się z podaniem do kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra i prosić o zmianę stanu. 6) O szczegółach poinformuje przełożona nad nowicjatem, kościół św. Kazimierza, ul. Tamka.

— *Panu N...m...l.* — 1) Kurs nauk w warszawskiej szkole dentystycznej rozpoczął się w październiku r. z. 2) Odbitka początkowych numerów „Szmatu życia" kosztuje 15 kop. Numery za listopad i grudzień są zupełnie wyczerpane.

— *Prenumeratorowi z ul. Senatorskiej.* — Grosz z r. 1812-go ceni się 3 kop. Co zas do grosza z r. 1797-go, bitego przez prusaków, to prosimy o wskazanie litery, jaka znajduje się pod herbem, od tego bowiem zależna jest wartość rzeczonego grosza.

— *Panu A. Gośli.* — Jako najstarszy syn w rodzinie przy matce-wdowie i braciach, nie mających lat 18-tu, korzysta sz. pan z praw do ulgi 1-go rzędu i jako taki nie obowiązany jest w myśl art. 135-go ustawy o powinności wojskowej stawać do losowania. Jeżeli pan staje do poboru w Warszawie, to należy bezzwłocznie komisarzowi właściwego cyrkułu przedstawić metrykę ojca, akt zejścia, akt ślubu rodziców i metryki wszystkich synów. Podczas losowania lepiej zawsze być obecnym, przy ostatecznem bowiem sprawdzaniu list popisowych mogą zajść jakie kwestje co do służących ulg; w takim razie należy je natychmiast w[illegible]n., gdyż po losowaniu, gdyby nawet ulga była najprawniejszą, rozpatrywaniu już nie ulega.

— *Studentowi.* — F. Booch-Arkossy: „Nowy dokładny słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski", część I-sza kosztuje rs. 7 kop. 80, część II-ga rs. 5 kop. 20; W. Janusz: „Słownik dokładny francuzko-polski i polsko-francuzki", cena obu części razem rs. 9. Obszerniejszym nieco jest słownik francuzko-polski i polsko-francuzki, t. zw. „emigracyjny", wydanie berlińskie, cena rs. 12.

— *Marjuszowi 1123.* — 1) Założycielem zakonu rycerskiego „Bractwo Sahary" jest prymas Afryki, kardynał Lavigerie. Siedliskiem zakonu jest m. Biskra w północnej Afryce. Zadaniem członków bractwa jest tępienie niewolnictwa, oraz zakładanie kolonij rolniczych na przestrzeni od Algieru ku Sudanowi. W kolonjach tych bracia pielęgnują chorych, ścigają handlarzy niewolników, kształcą tych ostatnich w rolnictwie i rzemiosłach, a zarazem bronią ich od napaści zbrojnych band, trudniących się handlem ludźmi. Kandydat do bractwa, po wykazaniu odpowiednich zdolności, przechodzi próbę trzechmiesięczną, a następnie nowicjat przez rok cały, poczem zostaje rzeczywistym członkiem stowarzyszenia na przeciąg lat pięciu. Wszyscy bracia obowiązani są dobrze władać bronią i uczyć się języka arabskiego. 2) Jeżeli szlachcic nie ukończył średniego zakładu naukowego lub nie złożył prawem przepisanego egzaminu, to jako ochotnik wstąpić do wojska nie może. Jeżeli zaś w podobnych warunkach zostanie wziętym z poboru, to nie posiada żadnych praw na krótszy termin służby; przywilej szlachectwa wyłącza go tylko od robót grubszych, jak: mycie podłóg, furmanowanie, pieczenie chleba i t. d. 3) Należy z podaniem zwrócić się do kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra i prosić o wydanie paszportu emigracyjnego. 4) Dla nauki języka francuzkiego lub włoskiego zalecamy metodę H. S. Ollendorfa, dla języka angielskiego zaś najnowszą metodę H. Bergera. 5) O podręcznikach naukowych poinformuje sz. pana każda księgarnia.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.*—Włosy codziennie zmywać należy mydłem dziegciowem tłustem prof. Unny (znaleźć można w każdej aptece), a co dni kilka skrapiać roztworem kory chinowej w spirytusie 1:30.

— *Panu Ludomirowi-Maurycemu von Kl.*—Tymczasową kartę pobytu wydać może cudzoziemcowi gubernator (a w Warszawie oberpolicmajster), do którego wnieść trzeba o to stosowne podanie, z powołaniem się na numer i datę świadectwa osiedlenia. Radzimy też załączyć metrykę. Przed ostatecznem przyjęciem do poddaństwa russkiego żadnych nieruchomości wiejskich ani w Królestwie, ani w zachodnich gubernjach Cesarstwa nabywać nie wolno. Można natomiast kupować domy i place w miastach, gdyż tam prawa majątkowe poddanych cudzoziemskich nie ulegają ograniczeniom. O przyjęciu do poddaństwa decyduje dyskrecjonalnie minister spraw wewnętrznych, który, pomimo wykonania przez petenta wszelkich przepisanych formalności, może wydać postanowienie odmowne. Tylko dzieci obcych poddanych, urodzone i wychowane w obrębie państwa rosyjskiego, mają bezwarunkowe prawo do tutejszego poddaństwa, o ile zgłoszą się o to po skończeniu 21, a przed 22-ma latami wieku. Co do nich, decyduje nie minister, lecz rząd gubernjalny (a w Warszawie oberpolicmajster). Co do pozostałych szczegółów, powołujemy się na odpowiedź redakcji pod lit. S. N. w № 35-ym *Kurjera* z r. b.

— *Ahaswerowi.* — W wierszu pańskim (rzekłszy nawiasem: bajronicznym) są niektóre myśli niepospolite, niektóre zwroty poetyczne; ale całość zanadto mglista, autor, skrępowany formą oktawy, nie dość jasno się wypowiada i niejeden ustęp potrzeba parę razy przeczytać, aby zgadnąć, o co mu idzie. Niepodobna przytem się zgodzić na pańskie określenie miłości czynnej i biernej: mybyśmy wbrew przeciwnie sądzili.

— *Panu Hage.*—„Wspomnień zimowych" drukować nie będziemy, bo i treść ich i forma nic zgoła poetycznego w sobie nie zawiera. Co do „Dziecięcia nieszczęścia", temat w zakończeniu tragiczny, tak jest traktowany, że zakrawa na humoreskę.

GIEŁDA.

Warszawa 27-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie 200.50, co odpowiada kursowi 49.87$\frac{1}{2}$ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały osłabienie usposobienia giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.75 (równia 201 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnym pokupie waluty podniosło tę cenę do 49.87$\frac{1}{2}$ (t. j. 200.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12$\frac{1}{2}$ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 2$\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawę z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 49.85.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 49.75, 49.77$\frac{1}{2}$, 49.80, 49.82$\frac{1}{2}$, 49.85 i 49.87$\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach 49.80 i 49.82$\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki bez pokupu. Za **Paryż** krótki osiągano 40.30 i 40.35. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.12, na Paryż 40.45 i na Wiedeń 86.10.

W papierach obroty średnie, lecz dosyć ospałe, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.20 i 98, względnie do wielkości odcinków, nie znajdując nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 II-ej i III-ej em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887 ceniono po 94.75, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.75 I-ej s. i po 101.35 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilka tys. najmłodszej serji po 101.15. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej, 102 II-ej serji, po 101.60 III-ej ser., po 100.70 IV-ej i po 100.65 V-ej ser., a nabyto kilka tysięcy II-ej s. po 101.75, kilka tysięcy III-ej s. po 101.35 oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji 100.25 i po 100.20. Listy zast. 5% m. Łodzi notowano w żądaniu po 99, przy poprzy poszukiwaniu po 98.15 II, III i IV s. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 99.65, bez nabywców. Ulokowano kilka tys. listów zastawnych 6% wileńskich po 102.50.

W żądaniu notowano akcje Banku handlowego w Warszawie po 362, warsz. Banku dyskontowego po 318, warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia po 236, Towarzystwa fabryk cukru Konstancja po 570, przy chęci otrzymania po 555, Tow. zakł. górniczych Starachowickich po 84 t warsz. Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych po 400.

Notowano w żądaniu kupony celne po 1.62$^{5}/_{8}$, sprzedano zaś kilka tys. po 1.62$^{1}/_{4}$.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.95 za Londyn krótki 10.12, za Paryż krótki 40.45 i za Wiedeń krótki 86.15. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.62^{68}— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.

— Na giełdzie mówiono o trudnościach płatniczych, w jakich się znajduje od dni kilku niejaki S. H., utrzymujący skład zegarków na Grzybowie. Długi H. wynoszą podobno rs. 80,000.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 26 lutego 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	54	wagonów
Owsa	7	"	82	"
Mąki żytniej	1	"	40	"
Mąki pszennej	—	"	15	"
Kaszy jaglanej	4	"	328	"
Kaszy gryczanej	—	"	16	"
Ryżu	—	"	3	"
Pszenicy	2	"	60	"
Jęczmienia	3	"	57	"
Grochu	—	"	10	"
Gryki	—	"	2	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	2	"
Łoju	—	"	9	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	2	"	21	"
Cukru	—	"	1	"
Kukurydzy	—	"	2	"
Mąki kukur.	—	"	4	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	19	wagonów	706	wagonów

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — *New-York.* W początku tygodnia ubiegłego rynek pszenicy doznał silnej zwyżki, na skutek niespodziewanie znacznego zmniejszenia się zapasów, a podniesiony poziom cen zdołał się dobrze utrzymać, przy drobnych tylko wahaniach. Ceny końcowe wyższe były o 6 cent. mniej więcej. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dol. 10$^{3}/_{4}$ cent., na marzec 1 dol. 08$^{1}/_{2}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dol. 04$^{1}/_{8}$ cent., na marzec 1 dol. 02$^{3}/_{4}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny przedstawiały: loco 1 dol. 11$^{5}/_{8}$ cent., na marzec 1 dol. 09$^{5}/_{8}$ cent. Cena mąki podniosła się również o 10 cent. i wynosi obecnie 4 dol. 10 cent., wobec 4 dol. w tymże czasie roku zeszłego. Podczas gdy w ostatnich czasach zapasy kontrolowane wciąż jeszcze powiększały się cokolwiek, lub też pozostawały bez zmiany, w ostatnim tygodniu zmniejszyły się prawie o 1$^{1}/_{2}$ miljona buszli i wynoszą obecnie 41,796,000 buszli, wobec 23,168,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. Wysyłka pszenicy z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki wynosiła w ubiegłym tygodniu: 111,000 kwarterów do Anglji, 48,000 kwarterów do Francji i 72,000 kwarterów do innych portów kontynentu europejskiego, a z Kalifornji 17,000 kwarterów do Anglji i 10,000 kwarterów na kontynent. — *Anglja* miała początkowo powietrze wilgotne i chłodne, później zaś mrozy. Na rynkach angielskich zapanowała również lepsza tendencja dla pszenicy. Aczkolwiek nastrój wogóle jest jeszcze spokojny, ceny jednakże podniosły się przeważnie o $^{1}/_{2}$ szyl. do 1 szyl. Artykuły pastewne miały również mocną tendencję, szczególniej kukurydza, która w ostatnich czasach była w ciągłej zniżce, a obecnie zdołała się poprawić i notowana była cokolwiek wyżej. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica wogóle droższa była o $^{1}/_{2}$ szyl. do 1 szyl. niż w tygodniu poprzednim; ziarno amerykańskie czerwone było szczególniej poszukiwane i o $^{1}/_{2}$ szyl. wyżej płacone; pszenica nadesłana i znajdująca się w drodze na morzu wyżej o $^{1}/_{2}$ szyl. Kukurydza drożej o $^{1}/_{2}$ szyl. Wszystkie inne artykuły wogóle mocno. Owies russki bardzo spokojnie i bez zmiany. We środę: Pszenica wogóle spokojnie. Ziarno angielskie mocniej, a zagraniczne mocno. Amerykańska pszenica czerwona wyżej o $^{1}/_{2}$ szyl. Owies russki spokojnie, lecz stale. Wszystkie inne artykuły bardzo mocno. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 42,968 kwarterów, z których 1,749 kwarterów nadesłano z Gdańska.— *Liverpool* we wtorek: Pszenica wyżej o 2 pensy do 3 pensów. Wszystko inne bez zmiany. — *Hull.* Pszenica angielska przy dobrem zaofiarowaniu podniosła się o 1 szyl.; ziarno zagraniczne w lepszem zapotrzebowaniu. Pszenica indyjska i czerwona drożej o 6 pensów do 1 szyl.; kalifornijska o 1 szyl. 6 pens. podniosła się na kwarterze. Jęczmień i słód mocno. Mąka słabo. Kukurydza o 6 pensów wyżej. Wszystkie inne artykuły stale. — *Leith* we środę: Pszenica cokolwiek drożej. Wszystkie inne artykuły bardzo słabo. — *We Francji* obiegały pogłoski o niepomyślnym stanie pól; ponieważ prócz tego płynące do Francji ilości zmniejszyły się znacznie, mogła się przeto rozwinąć mocniejsza tendencja, pomimo wciąż jeszcze wielkich zapasów w miejscowościach portowych. — *Paryż* donosi również o wyższych notowaniach dla pszenicy i mąki. — *Belgja* miała wprawdzie również mocniejszą tendencję, lecz obroty były dość ospałe. — *Z Holandji* donoszą również o mocnej tendencji i o cenach zwyżkowych. Ostatnie wiadomości brzmią jednak znowu niepomyślnie. — *Nad Renem i w Westfalji* tendencja nie była jednolitą. Wogóle nastrój był mocny, w niektórych jednak miejscowościach, na skutek silnych dowozów z wewnątrz kraju, musiano się zgadzać na ceny tańsze. — *W Austro-Węgrzech* rynki miały tendencję słabą, w ostatnich dniach tylko poprawiły się nieco. — *Berlin.* Tendencja dla pszenicy i żyta była stale zwyżkową. Końcowe ceny pszenicy wyższe były o 8 mar., żyta zaś o 10 m. do 11 mar. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* w tygodniu ubiegłym były jeszcze mniejsze niż dotychczas. Ogólnie mocna tendencja rynków zagranicznych, nie pozostała bez wpływu i na rynek gdański. Pojawiło się żywe zapotrzebowanie ze strony młynarzy, a że zaofiarowanie z prowincji wciąż jest bardzo małe, musiano więc zwrócić się do zapasów złożonych w śpichlerzach, z których sprzedano różne większe partje. Obrócono około 1,000 tonn. Żyto na rynku gdańskim w ubiegłym tygodniu miało również mocniejszą tendencję. Zapotrzebowanie jednak jest tak niezwykle małe, iż obroty pozostały bardzo ograniczone, a ceny nie doznały znaczniejszej zwyżki. Natomiast podnosiły się mocniej cokolwiek ceny terminów.

Libawa 19-go lutego. —Żyto (z gwar. 120 f. hol.) mocniej, suche litewskie 116—118 kop. płacono i poszukiwano, kurlandzkie 114 do 117 kop. płacono i poszukiwano. Pszenicy nie notowano. Owies biały kurlandzki i litewski dobry 70 do 75 kop. płacono, 75 do 80 kop. ofiarowano Jęczmień cicho, dobry kurlandzki od 84 kop. do 90 kop. płacono i poszukiwano, na paszę suchy 78 kop. do 82 kop. płacono i poszukiwano. Hreczka bez obrotów. Groch suchy mocniej, na paszę 93$^{1}/_{2}$ kop. płacono i poszukiwano, 94 kop. ofiarowano, małorusski od 103 do 104 kop. poszukiwano. Bób od 103 kop. płacono i poszukiwano. Wyka słabo, russka od 75 do 77 kop. płacono i poszukiwano. Fasola bez ruchu. Siemię lniane bez zmiany, litewskie i russkie 7-miarowe 147 do 148 kop. poszukiwano, stepowe siedmio-miarowe 153 kop. poszukiwano, 6-miarowe od 134 do 135 kop. poszukiwano. Makuchy lniane słabiej, russkie wyborowe 116 do 117 kop. ofiarowano, 114 do 116 kop. poszukiwano, homelskie dobre od 111 do 112 kop. poszukiwano, średnie 109 do 110 kop. poszukiwano, poślednie 108 do 109 kop. poszukiwano, makuchy konopne 68 kop. poszukiwano. Otręby pszenne grube litewskie 45 do kop. 55 poszukiwano. Siemię konopne dobre 153 kop. poszukiwano. Dowóz w dniu 17 i 18-ym lutego wynosił: 2 wagony żyta, 2 jęczmienia, 8 owsa i 179 wag. różnych innych towarów.

Sosnowice 23-go lutego.—Pszenica (złożona w śpichrzach za granicą) miała obrót cokolwiek żywszy, biała od 144 do 150 kop., żółta od 144 do 148$^{1}/_{2}$ kop., czerwona od 141 do 147$^{1}/_{2}$ kop. Siemię lniane wyborowe 168$^{1}/_{2}$ kop., średnie od 146 do 156 kop., zwyczajne od 129$^{1}/_{2}$ do 140 kop.; siemię konopne od 150 do 154 kop., rzepak od 170$^{1}/_{2}$ do 178$^{1}/_{2}$ kop.; rzepik 158 do 170$^{1}/_{2}$ kop.; koniczyna nasienna czerwona 570 do 782$^{1}/_{2}$ kop.; groch w poszukiwaniu, Wiktorja 132 do 146 kop., warzelny 111$^{1}/_{2}$ do 125 kop., na paszę 97$^{1}/_{2}$ do 105$^{1}/_{2}$ k.; makuchy lniane 107$^{1}/_{2}$ do 113$^{1}/_{2}$ k.; makuchy rzepakowe 89 do 93 k.; makuchy konopne 65 do 69 kop. Na potrzeby miejscowe: płacono za pszenicę, która nie miała należytego odbioru, 122 do 127 kop.; za żyto 120 do 122 kop.; owies 73 do 78 kop.; kukurydza bez dowozów. Ceny powyższe rozumieją się franco Sosnowice stacja kolei warsz.-wied.; na stacji kolei dąbrowskiej ceny są o 2 kop. na pudzie niższe.

Łódź 24-go lutego. — Przy słabym wciąż popycie na tutejszych targach zbożowych sprzedano od piątku na stacji towarowej 1500 korcy owsa po rs. 3.15 do 3.30 i 300 korcy żyta po rs. 7.55 do 7.65, a na Nowym Rynku kupiono wczoraj 500 korcy pszenicy po rs. 8.15 do 8.40

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 18 lutego 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
37	Grzybows.	Żebrowska Kl.	Mąż nieob. dz. dr. 5-ro, ojciec ciężko chory.
75	Wilcza	Goździk Kata.	Mąż w Brazylji. dz. dr. 5-ro.
63	Ogrodowa	Kokot Zofja	Mąż chory, dz. drobnych 5-ro.
15	Wspólna	Tomaszewska	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
25	Złota	Cimcioch Józ.	Mąż chory dz. dr. 4-ro.
9	Bugaj	Połonecka An.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
51	Nowolipie	Kowalska Pau.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
2	Brzozowa	Szadkowska F.	Mąż i ojciec chorzy, dz. dr. 5.
10	Brzozowa	Bereda Franci.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro.
7	Piwna	Brzozowska M.	Wdowa chora, dz. dr. 3 jej matka stara.
36	Ząbkowsk	Wagner Józefa	Mąż zmarł, dz. 5, matka stara
8	Wróbla	Gerwatowska	Oboje chorzy, dz. dr. 5-ro.
31	Stalowa	Horn Anna	Mąż nieob chora, dz. dr. 4-ro.
5	Brukowa	Lewicka Emil.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4-ro
44	Tamka	Humnicka W.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

PROGRAM

WIECZORU UROCZYSTEGO

NA PAMIĄTKĘ URODZIN

FRYDERYKA CHOPINA

(1 marca 1809 r.)

W środę, dnia 2 marca 1892 r.

Złożony wyłącznie z dzieł mistrza

z udziałem: panny Anieli Siemianowskiej, pp. Aleksandra Michałowskiego, Jana Wyszyńskiego, Chórów oraz Orkiestry teatru Wielkiego, pod dyrekcją

Zygmunta Noskowskiego.

CZĘŚĆ I.

1) Wielki Polonez As-dur (instrumentował Z. Noskowski), wyk. ork. teatru Wielkiego. 2) Koncert E-moll; a) Allegro, b) Romans, c) Finale, wyk. p. Michałowski z tow. orkiestry. 3) a) Pierścień, b) Pożegnanie (pieśni) odśp. p. Wyszyński.

CZĘŚĆ II.

4) a) Odlot ducha (prelud c-moll), b) Elfy (prelud g-dur) opracował na chór i orkiestrę Z. Noskowski, wyk. chór i orkiestra. 5) Dwie Etiudy (op. 10 Nr 3 i op. 25 Nr 12 (instrumentował Z. Noskowski), wyk. ork. teatru Wielkiego 6) a) Bardzo raniuchno, b) Pieszczotka (pieśni) odśp. panna Siemianowska. 7) Koncert F-mol (z nową instrumentacją K. Klindworth'a. a) Allegro maestoso, b) Larghetto, c) Finale, wyk. p. Michałowski z tow. orkiestry.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego. 371r

Dr med. ***Adolf Kozerski,*** odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 8½, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Próżna nr 3. 528

Zarząd kolei konnej wilanowskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1-ym marca r. b. rozpocznie się wypłata procentu od udziałów w stosunku rs. 5 od sturublowego udziału.

Wypłaty dopełnia kantor inżyniera Henryka Hussa Nowo-Zielna 52, od godz. 11 do 3-ej po poł. 370r

TANIE FIRANKI. MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 805

Złowiona w morzu Czerwonem,

MORSKIE SSĄCE ZWIERZĘ długości 3½ arszyna. W przejeździe z St.-Petersburga tylko na ***jeden miesiąc,*** począwszy od niedzieli dnia 28 lutego. Codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem widzieć można przy ulicy ***Nowo-Miodowej*** nr 2



Cud morski

(Olbrzymia Syrena).

Natura wydała tak wiele, że żadne muzeum nie jest w stanie zebrać wszystkich stworzeń tego świata i dlatego rzadki egzemplarz, który nieznany jest w zoologji państwa zwierząt morskich, przedstawia się wielce interesująco, tak pod względem oglądania tegoż jak i dopełnienia nauki w historji naturalnej.

Cena wejścia kop. ***20***. Dzieci, uczniowie i żołnierze niższych stopni płacą kop. ***10***.

811 ***Piotr Stefanu.***

KOMITET

Towarzystwa Resursy Kupieckiej

ma honor zaprosić pp. członków z najbliższą rodziną na koncert wokalno-instrumentalny, odbyć się mający w dniu 29-ym lutego, w poniedziałek, o godzinie 8-ej wieczorem, z udziałem panny Justyny Machwic, pana Sally Lieblinga, dyrektora konserwatorjum w Berlinie, i Bronisia Hubermana.

Bilety wejścia wydawane będą w kancelarji Resursy w sobotę, dnia 27-go lutego, od godz. 7—9-ej i w poniedziałek; 29-go lutego, od 2—4-ej. 823

Rossyjski Bank Handlowy i Komisowy

W PETERSBURGU

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że od wszelkich sprzedanych lub sprzedać się mających pożyczek premjowych z rozłożeniem wypłaty, wskutek obniżonego dyskonta, od 5 (17) b. m. liczyć będzie tylko 8% ROCZNIE i ¼% komisowego ***co miesiąc od pozostałej części długu.*** 744

Zarząd.

Ważne dla Doktorów!

Instrumenta chirurgiczne stalowe nikluje fabryka ***Izydora Silbermana*** Sienna nr 1. 795

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 822

— Dr ***Stanisław Witkowski,*** Hoża 14, m. 1. Przyjmuje od 4—6-ej. 817

Feliks Gurtzman

właściciel magazynu bławatnego wyjechał do Paryża po zakupy nowości na nadchodzący sezon. 818

— ***H. Berger*** nauczyciel jęz. angiels. autor „Łatwej Metody" Sienna 18, m. 9. 740

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Lublina

zawiadamia, iż w dniu 12 (24) lutego 1892 r., w obecności delegowanych członków komitetu nadzorczego i dyrekcji, oraz zaproszonych właścicieli listów zastawnych m. Lublina, odbyło się ósme losowanie tychże listów I serji i pierwsze losowanie II serji podczas którego następujące numery wyciągnięte z koła zostały:

Serji I nr 86, 159, 593, 695, 733 po rs. 1,000 sztuk 5 na rs. 5,000.

nr 2274, 2373, 2461, 2480, 2563, 2741, 2942 po rs. 500 sztuk 7 na rs. 3,500.

nr 4020, 4084, 4253, 4336, 4518, 4533 po rs. 250 sztuk 6 po rs. 1,500.

nr 6134, 6143, 6357, 6879, 6880 po rs. 100 sztuk 5 na rs. 500.

Serji II nr 5001 po rs. 250 sztuk 1 na rs. 250.

nr 7020 po rs. 100 sztuk 1 na rs. 100.

Razem sztuk 25 na rs. 10,850.

Wypłata należności za powyższe listy odbywać się będzie w kasie Towarzystwa i w banku Handlowym w Warszawie, począwszy od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1892 r. lub też na żądanie wcześniej. za potrąceniem dyskonta w stosunku ½% miesięcznie. Przedstawione do zapłaty listy zwracane być winny: serji I-ej z ośmioma kuponami a serji II-ej z czternastoma kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów, po strąceniu podatku zostanie potrąconą z należności za listy.

Następujące listy serji I-ej, wylosowane w poprzednich sześciu ciągnieniach, dotychczas nie zostały przedstawione do zapłacenia:

po rs. 500 nr 2291, 2749.

po rs. 250 nr 4484, 4600, 4610, 4618, 4641, 4725.

po rs. 100 nr 6028, 6403, 6456, 6560.

Lublin dnia 12 (24) lutego 1892 r.

369r Dyrektor ***W. Karwowski.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Kamei".—Wobec twego milczenia—przypuszczam, że i pierwsza odpowiedź była pisaną przez osobę z inicjałami M. S., zupełnie mi nieznaną. Jeżeli się nie mylę—to co znaczy twoje milczenie — czy pragniesz wypróbować siłę mej cierpliwości—by nią zmierzyć siłę mych uczuć? Chciej wierzyć, że siły te są w odwrotnym stosunku!

Pragnę widzenia koniecznie.

Odpowiedz!

814 Prawdzic

— Dla Meteora.

Mimo szczerej chęci i zaciekawienia, na tomboli być nie mogę. 824

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji Listy Zwrotne ***Kurjera warszawskiego.***

Poszukuje się 262R

Prassy hydraulicznej

z pompką do wyciskania oleju, dobrej i taniej.—***Oferty*** uprasza się składać do Biura Ogłoszeń ***WW. Rajchmana et Frendlera,*** Senatorska 26, pod lit.: ***B. B. B.***

Willa Sielanka

Restauracyjna za Belwederem, naprzeciwko parku Sieleckiego. Tramwaj od 1-go Kwietnia, wydzierżawiam restaurację, letnie mieszkania, sprzedam, zamienię na dom.—Wiadomość: Wspólna 16, mieszkania 8, od 4-ej do 6-ej. 301

Zgubiono czysty

Blankiet wekslowy

do summy rs. 100, na odwrotnej stronie tegoż był podpis mieszkańca m. Pabianic, gub. Piotrkowskiej, powiatu Łaskiego, J. Blatt.—Ostrzega się, aby nikt jego nie nabywał.

261 **J. BLATT.**

MAGAZYN MEBLI 68R

HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach. podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY,"

nadeszły ŚLIWKI WĘGIERSKIE,

po kop. 25, 30 za 1 funt.

ŚLEDZIE ANGIELSKIE,

po kop. 3. 231r

Do Zakładu Przemysłowo-Rolniczego w blizkości Warszawy potrzebnym jest od Wielkiej Nocy

Zawiadowca

polak, władający językami niemieckim i russkim, obznajmiony z gospodarstwem rolnem, w sile wieku, bezdzietny.—Kandydaci **opatrzeni w świadectwa wiarogodne** zechcą nadsyłać swe oferty **poste-restante** w Warszawie pod literami **M. P. L.** 253r

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

NAFTALA MOSZKA SZPITBAUMA,

niniejszem zawiadamia, że na zasadzie art. 492 K. H. i upoważnienia p. Sędziego Komisarza rzeczonej massy, w dniu 21 Lutego (4 Marca) r. b. i następnych, o godzinie 3½ po południu **w sklepie przy ulicy Nowy-Swiat pod № 69** odbywać się będzie **publiczna licytacja** różnych towarów do massy upadłości N. M. Szpitbauma należących, jako to: **woalek, wolantów, koronek,** różnego gatunku **tiulów, wstążek, kapturków, pelerynek, chustek, szalików** i t. p., za gotowiznę na miejscu płacić się mającą. Spis przedmiotów, mających być licytowanemi, jest do przejrzenia u niżej podpisanego syndyka.

Warszawa, dnia 11 (23) Lutego 1892 r.

Leon Błaszkowski,

294 **Adwokat Przysięgły, Ordynacka 8.**

ZAKŁAD KEFIROWY

Za upoważnieniem Rady Lekarskiej.

Powróciwszy **z Kaukazu**, gdzie miałam sposobność nauczyć się na miejscu fabrykacji Kefiru, otworzyłam zakład, a przekonawszy Szanowną Publiczność o prawdziwej dobroci mego wyrobu, mam nadzieję, że zakład mój mieć będzie liczną klijentelę.

Włodzimierska 8. J. NAGRODZKA.

CENY: Na detaliczną sprzedaż 1 but. 18 kop.—Na abonament 1 but. 13 kop. Za odnoszenie każdej butelki 1 kop.—Porcja Grzybków Kefirowych 250 kop., Pół porcji Grzybków Kefirowych 125 kop. 218

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzanie zabaw ludowych podczas świąt Wielkanocnych w ciągu lat trzech, t. j. w roku 1893, 1894 i 1895, na wskazanem przez Magistrat miejscu, w granicach lub za granicami miasta, lecz w blizkości rogatek, od summy anszlagowej rs. 677 rocznie.

Warunki licytacyjne i anszlag mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 259

OSZCZĘDNOŚĆ.

Od 1-go do 31-go Marca r. b. cena koksu zniżoną zostanie jeszcze o dziesięć kopiejek na czetwerti.

Czetwert równa się 1,68 czyli prawie jednemu i trzem czwartym korca i kosztować będzie w Marcu r. b. loco Zakłady Gazowe **TYLKO JEDNEGO RUBLA**, z dostawą zaś do domu jeden rubel kop. 12.

Koks łamany kosztować będzie o dziesięć kop. drożej. Powyższe zniżenie cen stosuje się tylko **DO DETALICZNEJ SPRZEDAŻY** i do koksu kupionego i **ODEBRANEGO** w ciągu Marca r. b.

298 **Zarząd Zakładów Gazowych.**

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 70,000 kilogramów

Masła Kakaowego

VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek, d. 1-go Marca 1892 roku, o godzinie 11-ej przed południem punktualnie, przez maklera **C. Zigeler**, w sali aukcyjnej „FRASCATI" O. Z. Voorburgwal 304, **AMSTERDAM.** 264R

WEESP (Holandja). **C. J. VAN HOUTEN & Zoon.**

Ample i Latarnie Weneckie,

według modeli z kościoła św. Marka i pałacu Dożów w Wenecji.

poleca **S. Gąsiorowski, Chmielna 35.** 305

ZAKŁAD OGRODNICZY C. ULRICHA,

egzystujący w Warszawie od 1805 roku,

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Odbiorców, że sklep kwiatów z ulicy **Niecałej Nr 1, przeniesiony został do tegoż samego domu od ulicy Wierzbowej.**—Poleca: rośliny, kwiaty, bukiety, wieńce,—przyjmuje zamówienia na drzewka, nasiona i t. p. przedmioty w zakres ogrodnictwa wchodzące. 282

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27 lutego 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.75	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
„ „ „ II	102.—	—.—
„ „ „ III	101.60	—.—
„ „ „ IV	100.70	—.—
„ „ „ V	100.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	99.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.20	—.—
„ „ małe	98.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.50	—.—
III „ „ „ 100	102.50	—.—
4% nowa pożyczka	94.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	99.65	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 85^{8}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 192^{6}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 153^{1}
Od Listów likwidacyjnych kop. 90^{8}
Od Obligów m. Warszawy 176^{8}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 26 lutego 1892 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	815	—
„ „ biała . . .	—	—	835	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	295	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	38	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

leczą się zażywając

KAPSUŁKI GUYOTA

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.

Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.

Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą.

Uważać należy na podpis trzechkolorowy.

ZNAJDUJĄ SIĘ
we wszystkich aptekach.

Fabryka i sprzedaż hurtowa
19, rue Jacob w Paryżu.

Guyot

W Dąbrowie,

w blizkości dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej

urządzono Restaurację,

zaopatrzoną w doborową kuchnię i wszelkie trunki, jak: Wina, Wódki, Portery, Piwa i t. p.—Dla wygody podróżnych przygotowane są pokoje umeblowane (Chambres-garnies) i na miejscu konie do wyjazdu. 297

OGŁOSZENIE.

Komisja Wojskowa Budowlana
w Ostrołęce,

zawiadująca budowaniem koszar dla 21-go Muromskiego i 2-go Niżegorodzkiego pułków piechoty, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 25 Lutego (8 Marca), o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w Zarządzie rzeczonej Komisji, licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku bieżącym 1892 materjałów leśnych na sumę **sto tysięcy rubli.**

Wadjum przez prawo ustanowione złożonem być winno przed rozpoczęciem licytacji, na ręce Prezydującego w Komisji.

Warunki szczegółowe dostawy powyżej wymienionej dotyczące, są każdodziennie do przejrzenia w kancelarji Komisji. 269r

W charakterze pomocnika zarządcy dóbr,

potrzebny jest młody człowiek z patentem wyższej szkoły rolniczej.—Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, pod lit.: **F. S. 2.** 263R

TRUMNY metalowe, WIEŃCE

od 25 do 120 cm. średnicy, od 75 kop. do rs. 130. Gerlandy i Kwiaty, Szarfy z napisem.—Handlującym rabat.—Fabryka Lamp, Latarń, Wyrobów Metalowych,

Nowy-Świat 70, 268r

F. TRELLE.

DLA PAŃ!!!

Dla dogodności Sz. Pań otworzyłam zakład reparacji i prania gorsetów.—Najbardziej zużytym za tanią opłatą przywracam pierwotny fason i świeżość.—**Nowolipie № 8, mieszkania 11.** 303

PARYŻANKA

wykształcona, z patentem konserwatorjum paryskiego, poszukuje posady zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska Nr 8, parter. 304

Syndyk tymczasowy massy upadłości

fabrykanta Tomaszowa

Leopolda Mejstra.

Na zasadzie 511 i 512 art. Kod. Handl., zawiadamia wierzycieli Leopolda Mejstra, że na mocy decyzji Sądu Okręgowego Piotrkowskiego z dnia 8 (20) Stycznia b. r., dla wierzycieli, którzy nie zgłosili się do pierwszej produkcji, wyznaczony został drugi i ostateczny termin cztero-miesięczny, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, do produkowania swoich należności. Ci, którzy się w przeciągu tego czasu nie zgłoszą, podlegną skutkom przewidzianym 513 art. Kod. Handl.

Tomaszów, 14 (26) Luty 1892 r.

Adwokat Przysięgły

253 **Jan Morsztynkiewicz.**

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 6517

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 5935

Cytra. Udzielających lekcje proszę przesłać adres i cenę. Śliska 12, m. 4. 6526

Do szkoły froeblowskiej Jadwigi Stankiewicz, dawniej A. Młodowskiej w Włocławku przyjmują się dzieci od lat 4-ch do 7-u. 577r

Guwernantki polki, posiadające muzykę, francuszczyznę, potrzebne na wyjazd. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 6501

Kondycja od 1-go marca dla studenta lub osoby prywatnej, lecz dobrego matematyka. Nowogrodzka 3, m. 1, od 6—8-ej. 6288

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 6030

Potrzebna nauczycielka z patentem gimnazjalnym, izraelitka, do 11-letniej dziewczynki na stałe, lub na demi-place. Marjańska 11, m. 2. Codziennie 5—7. 6483

Potrzebna zaraz na wieś guwernantka młoda, energiczna, posiadająca gruntownie języki i muzykę, do jedenastoletniej dziewczynki. Wiadomość: ulica Mokotowska № 17, u właściciela, od 10-ej rano do 1-ej po południu. 6347

Russka Czytelnia. Abonament 50 kop. miesięcznie. Zastaw 3 ruble. Nowy-Świat 41, mieszkania 30. 5472

Szkoła kroju „Leontine," Szpitalna 4, mieszkania 17. Uczy kroju systemem najpiękniejszym Worth'a, jedynie za pomocą kredy i centimetru. 5891

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony wieloletnią praktyką korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka 10, mieszkania 16. 576r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj w godzinach wieczornych, na warunkach przystępnych. Twarda 16—36, od 3—4 po południu. 565r

Uczeń inst. muzycznego, ostatniego kursu otrzyma życie i oddzielny pokój, za dwie godziny lekcyj dziennie. Oferty proszę złożyć w Kurjerze pod „L. L." 5962

Zakład froeblowski Zofji Garbowskiej, ul. Zielna 11. Osobny kurs gimnastyki dla dzieci, rozpoczyna się 1 marca. 542r

Za obiad codziennie potrzebna nauczycielka niemka, do dziewczynki 9-letniej. Wiadomość: Świętokrzyzka 8, m. 3. 6384

Doniesienia osobiste.

Alfreda Zinowicz A. 68 raczy odebrać list od Aecjusza. 6487

Blondynka, przystojna, wykształcona, posagu 3,000 rs., pragnie wyjść za człowieka z odpowiedniem stanowiskiem. Łomża poste-restante „Postępowa." 6175

Dla Dory B. B. list poste-restante wysłany od „Sobotniego." 6527

Dla Perełki list na poczcie. 6520

Dla „Nadniemenki" w Warszawie list poste-restante. 6451

Jestem szatynką, przystojną, bez posagu, lecz wykształconą gospodarną. Pragnę wyjść za mąż za człowieka wykształconego, z dobrem stanowiskiem. Adresować: Łomża poste-rest. „Junona." 6292

Jan Real Romański ma pilny list na poczcie od M. N. 6421

Koli list na poczcie za okazaniem kwitu Kurjera. 6456

Kawaler lat 40, katolik, mający rocznej pensji 600 rs., poszukuje żony dobrze wychowanej, gospodarnej, miłej powierzchowności, nie starszej nad lat 30. Osoby interesowane, myślące serjo, upraszam porozumieć się listownie, adresując: Saratów poste-rest. dla S. D. 6286

List dla „Nadniemenki" od 17 Lutego na poste-restante. 6406

Listy dla Aleksandra-Mikołaja P. w pierwszym Pae. dawno wysłane. 6424

Listy dla „Haliny", „Niezapominajki" i „Niezabudki 11" wysłane. 6423

Listy dla „Fertycznej", „Rozwódki" i „C. D." poste-restante na poczcie. 6416

List dla Fertycznej na poczcie. 6500

Listy dla „Fertycznej" i „C. D." na poczcie. 6492

Wiosna 666 ma list na poczcie od Ludomira K. z Wielunia. 6422

W. 100 raczy odebrać odpowiedź od Irmy. 6467

„Wschód" list wysłany. 6528

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter-korespondent w 4-ch językach, z kilkunastoletnią praktyką handlową w pierwszorzędnych domach handlowych w kraju i zagranicą, poszukuje posady, ewentualnie wspólki. Oferty pod B. K. 45 Warszawa poste-restante. 6515

Była obywatelka ziemska załatwia w Warszawie wszelkie sprawunki i interesa z prowincji, w zakresie kobiecym. Hoża № 28, mieszkania 1. 6448

Ekspedjentka rutynowana poszukuje odpowiedniej posady lub kasjerki. Chmielna 62, m. 32. 6054

Inkasent poważnej firmy poszukuje takiegoż zajęcia. Oferty proszę składać w składzie zegarów Zawistowski, gmach teatru, ulica Wierzbowa. 6113

Kobieta wykształcona przyjmie zarząd gospodarstwa lub sklepu. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Kazimiery." 6462

Kawaler władający obcemi językami, fachowiec, pragnie posady rządcy hotelu lub kasjera za kaucją; może przyjąć i w prywatnych domach ten obowiązek. Hoża 13, mieszkania 24, T. S. 6431

Młoda, inteligentna osoba przyjmie miejsce do Rosji lub w Warszawie, do zajęcia się domem lub opieki nad dziećmi. Chmielna 34, m. 2, Dobiecka. 6475

Młody człowiek, z wykształceniem średniem technicznem. posiadający chlubne rekomendacje z czteroletniej pracy w Austrji, w fabryce motorów parowych, ostatnio jako monter, poszukuje pracy w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. J. N. 5763

Osoba lat 21, dobrej rodziny, bardzo ładnie pisząca, poszukuje zaraz jakiegokolwiek zajęcia. Wynagrodzenie umiarkowane. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. W. W. 6244

Osoba młoda, ukończywszy krój metodą Worth'a i udoskonalona w szyciu, poszukuje miejsca na wyjazd w magazynie lub w domu prywatnym. Długa 20, od godz. 12 do 3-ej, stróż wskaże. 6202

Ogrodnik obznajmiony ze wszystkiemi gałęziami ogrodnictwa oraz z prowadzeniem chmielu, poszukuje posady. Wiadomość: ulica Świętojańska № 25, m. 9. 6407

Osoba młoda, z dobremi świadectwami, znająca dobrze język niemiecki, życzy przyjąć miejsce do towarzystwa i wyręczania w gospodarstwie. Włodzimierska 3, m. 10. 6420

Paryżanka szuka zajęcia na godziny i obiad. Wspólna 7—16. 6486

Rządca agronom, żonaty, bezdzietny, posiadający długoletnie świadectwa, poszukuje miejsca na wsi zaraz lub od 1-go kwietnia r. b. Hortensja № 2, u W-go właściciela domu. 6452

Zarządu domu lub meldunków (resp. z kaucją) poszukuje młody człowiek, urzędnik, dokładnie obznajmiony. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub „Dewajtis." 6495

400 rs. i więcej za wyrobienie posady na kolei. Wykształcenie mam gimnazjalne. Oferty proszę adresować: „Miron" poste-restante Warszawa. 6426

b) Zaofiarowane.

B) Potrzebny jest zdolny czeladnik bronzowniczy. Nowosenatorska № 9, zakład bronzowniczy. 6454

Bona niemka potrzebna. Całe miejsce lub demi-place. Twarda 6—12. 6499

Do fabryki kwiatów „Irys" potrzebne zaraz podręczne i uczennice. Hoża 14. 5838

Hafciarka złotem potrzebna zaraz. Pracownia ubiorów kościelnych, Oboźna 4. 5953

Kamieniarze młodzi i silni, znający się na robocie francuskich krzemiennych i piaskowych kamieni młyńskich, potrzebni zaraz do fabryki C. Skoryna i S-ka, na Pradze, przy moście. 572r

Lekarz potrzebny jest zaraz na prowincję na dobrych warunkach. Adres: Plac św. Aleksandra № 12, m. 17, od 5 do 6-ej. 6161

Maszynistka kompletnie uzdolniona do bielizny męzkiej potrzebna zaraz. J. Billing, Marszałkowska 129. 6198

Maszynistka zdolna do bielizny potrzebna. Nowogrodzka 27, m. 25. 5876

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do ubranek dziecinnych, jakoteż dziewczynka do nauki. Królewska 45, m. 15. 546r

Potrzebne maszynistka i podręczne do bielizny. Chłodna 4, m. 8. 6275

Potrzebny uczeń do tapicera. Leszno 6, A. Strómiło. 6433

Praktykant miernictwa potrzebny zaraz do kopjowania planów. Zgłosić się można od 9 do 11-ej, Hotel Polski. 6411

Potrzebny jest doświadczony torfiarz, który był czynny przy większem gospodarstwie torfowem, na pensję miesięczną lub na akord. Oferty z kopjami świadectw przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. B. J. E. 6465

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistka i podręczna. Niecała № 12, m. 15. 6464

Potrzebny praktykant do kantoru, lat 16.—Berga 6, m. 13. 6522

Potrzebne są do kwiatów panny uzdolnione, podręczne i uczennice ze wszystkiem. Ulica Podwale № 12. 6516

Panna zdolna potrzebna do krawiecczyzny i uczennica. Apolonja, Nowolipie № 5. 6502

Potrzebny zaraz rządca do majątku włók 20, z kaucją, znajdującą zabezpieczenie zaraz po Towarzystwie. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod W. S. 6458

Potrzebna jest panna do gorsetów. Karmelicka 15, m. 9. 6497

Potrzebny pomocnik geometry. Wiadomość w komisji spraw włościańskich, u p. Dodajewa. 6479

Potrzebna zdolna pończoszarka na wyjazd. Senatorska 4, mieszk. 17. Pierwszeństwo posiadające francuzki. 571r

Potrzebna jest maszynistka do pończoch.—Ulica Wolowa № 29. 6474

Potrzebne prasowaczki do drobiazgów. Bednarska 24, m. 19. 6472

Potrzebne zdolne podręczne do trykotów i do nauki. Bielańska 21, m. 7. 6434

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 5835

Staniczarki zdolne, podręczne, do staników i spódnic potrzebne. Podwale № 6, mieszkania 3. 6494

Tokarz żelazny potrzebny jest zaraz w fabryce, Gęsia 81. 6481

Upinaczka i spódniczarka zdolne potrzebne zaraz. Szkolna 6, Stanisława. 6114

Zdolne staniczarki, podręczne i do nauki potrzebne. Drewniana № 14, m. 8. 6027

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Wielki transport indyków oraz pulard tuczonych. 6095

A) Maszyna do pończoch № 10 Lamba, nowa, przypadkowo tanio do nabycia. Marszałkowska № 111, mieszk. 1. 519r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 6131

Ali-Baba (40 zbójców), powieść bardzo ciekawa. Do nabycia w księgarniach i u wydawcy (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 610

Bilard prawie nowy tanio sprzedam. Zielna № 2, m. 10. 5713

Bez blagi! Nadzwyczaj tania sprzedaż mebli w mającym się zwinąć 1-ym z magazynow A. Tarnowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej 134, róg Świętokrzyzkiej, po cenach kosztu i niżej, lokal zaś po magazynie do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. Nadmieniam, że magazyn przy ulicy Marszałkowskiej 114, róg Złotej, nadal prowadzonym będzie. 5554

Biuro męzkie do sprzedania. Wiejska 14, mieszk. 6. 5884

Bilard do sprzedania i piramidka z kości słoniowej. Piwna № 29. 6491

Do sprzedania kredens stylowy, biurko, stolik damski, u stolarza, ulica Nowolipie № 68. 6154

Do sprzedania suknie w różnych kolorach, 2 czarne nowe na osobę tęgą, futro oposy z bobrowym kołnierzem, palto baranki atłasem podbite, dolman pluszowy. Zielna 15, mieszkania 2. 6470

Do sprzedania bardzo tanio: suknia z surowego jedwabiu, zupełnie świeża, okrycie jedwabne czarne, ani razu nie używane, futro na popielicach formą polonezy, na słuszną osobę, w zupełnie dobrym stanie, okrywka biała z puszkiem. Od godz. 10 zrana do 12-ej. Krucza 16, m. 7. 6236

Fortepian wiedeński, nowej konstrukcji, dobry, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 6032

Fortepian, pianino pierwszorzędne sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 6480

Fortepian Kralla czarny rs. 285. Freta Szeroka 18, m. 7. 5950

Jest do sprzedania faeton, bryczka i brek.—Wiadomość: Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 5912

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 6r

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 3166

Kupuję i sprzedaję wszelkie starożytności, meble, porcelany, bronzy, żyrandole, gdańskie szafy. Żabia 3, mieszkania 3. 5936

Kartofli i grochu dobrych poszukiwane stałe kupno, bez pośrednictwa, z odstawą do Warszawy. Oferty z adresami i ceną składać w Kurjerze pod lit. „K. i G." 5906

Kartofle cybulki do sprzedania 21,000 pudów. Osiem wiorst od stacji kolei moskiewsko-brzeskiej Liniewo. Adresować: Prużana, Kuplin, Korsakowi. 6503

Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. Widok 3. 6489

Kawior astrachański świeży, w najlepszym gatunku. Sprzedaż w kantorze firmy J. Łazowski, Senatorska 35, w podwórzu, na parterze. Pp. handlującym odpowiedni rabat. 568r

Komodę, stół jadalny, 2 łóżka, biurko, tanio sprzedam. Chmielna 10, mieszk. 6, w oficynie. 6156

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 6373

Masło śmietankowe centryfugalne z dóbr Osmolice Krasinek, sprzedaje się po kop. 50 funt w Biurze Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 411/7, we wtorki i piątki. 5765

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 5491

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 5293

Maszyna piekarska do dzielenia ciasta, do sprzedania. Jerozolimska 33, ślusarz. 6191

Maszyna ręczno-nożna, prawie nowa, amerykańska Singera, do sprzedania za rs. 28. Stare-Miasto 8, m. 7. 6482

Meble do sprzedania bordo, czarne, firanki zagraniczne prane i nowe, tanio. Zielna № 15, m. 2. 6469

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, inne meble. Mokotowska 59, prawa oficyna, przy placu św. Aleksandra. 5682

Ogier kary powozowy do sprzedania. Wiadomość: ul. Ceglana. № 1, mieszk. 16. 6297

Otomanę i sofę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 6478

Pianino nowe sprzedaję, wydzierżawiam, warunki dogodne. Świętokrzyzka 27, mieszkania 12. 6235

Pianino mało używane, fortepjan lipskiej fabryki, do sprzedania. Nowy-Świat 9, Gruszczyński. 5766

Palto zimowe, zupełnie nowe, pozostawiono do sprzedania u W-go Folkierskiego, Elektoralna № 49. 5388

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 5867

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5966

Plac narożny 1471 łokci, 70 frontu, 6,500 rs., posadzka klepkowa mieszana 80 kop. łokieć. Marszałkowska 69, Oswald. 5594

Potrzebne są platery i szale. Magazyn starożytności, Plac Bankowy, dom W-go Janasza. 5343

Pianino nowe, krzyżowe, za przystępną cenę do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 5957

Prawie za cenę papieru bibljoteka prywatna do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 28, mieszk. 1. 6449

Szafy dębowe, łóżka orzechowe, stoły jadalne. Zieliński, Krucza № 49. 6223

Suknia jasna jedwabna i okrycie balowe do sprzedania b. tanio. Długa 57, mieszkania 2. 6523

Stół machoniowy kanapowy, roboty Simlera, sprzedam. Wspólna № 11, m. 5. 6409

Tanio sprzedam maszynę do piłowania cukru z rębaczem. Chmielna 76, m. 21, od 2 do 5-ej po południu. 6444

Tanio do sprzedania fuzja Lankastra 16 kalibru, Cornet à piston i para psów rasy San-Bernarda. Bielańska № 10, mieszk. № 33. 6450

Wózek dwukołowy na resorach, kryty, pakowny, tanio sprzedam. Leszno 47, mieszkania 8. 5992

Wyżeł młody, ładny, rasowy, do sprzedania. Orla 6, m. 43. 6408

Wyjeżdżam, sprzedaję szafę, lustro, tremo, garnitur mebli, szeslong, stół, fortepian Bucholtza, krzesła, dywany, landszafty, portjery, gzymsy, samowar, komoda, kuchenne sprzęty. Nowogrodzka 31—15. 6267

Z powodu zmiany posady wyprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe, lustra, maszynę singerowską, dywany, firanki, lampy. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 5683

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania meble i naczynia kuchenne. Hoża № 5, mieszkania 22. Sprzedaż tylko do wtorku. 6460

Za 25 rs. maszyna do szycia nożna. Chłodna 33, mieszk. 9. 6496

2 wozy resorowe do sprzedania. Miedziana № 13. 5937

18 krów bardzo mlecznych, 5 jałowic cielnych 3-letnich, 4 jałowice 2-letnie, 4 jałowice jednoroczne, do sprzedania. Wiadomość w browarze W-go Bojanczyka we Włocławku. 537r

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 544r

A. Potrzebna pożyczka rs. 2,500 na prowincję, blisko Warszawy, na młyn walcowy wartości 18,000 rs. Hypoteka w Warszawie.—Wiadomość: Wronia № 19, w sklepiku państwa Kowalskich. 4296

Bawarja do sprzedania z całem urządzeniem. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 6490

Bez żadnych powodów!! Do sprzedania skład wódek, bez konkurencji, w najlepszym punkcie miasta, gdzie mieszczą się: sąd, fabryki, a także stale konsystują wojska, z patentem i kontraktem. Wiadomość w hotelu Kowieńskim, w restauracji. 5841

Do sprzedania na rogu Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej nieruchomość, obejmująca przeszło 10,000 łokci □, może być podzieloną na trzy części lub sprzedaną w całości. Wiadomość do 12-ej z południa u właścicielki, Mazowiecka 3, pierwsze piętro. Nie przyjmuje się pośrednictwa osób trzecich. 6459

Dwunastoletnia dzierżawa folwarku włók 9, w tem 42 mórg łąk, inwentarz żywy, martwy, obsiewy kompletne. Potrzeba 4,000 rs. Adresa składać w kantorze Kurjera pod „Dzierżawa 12." 6455

Domek do wydzierżawienia na lato pod lasem jabłońskim. Wiadomość: ulica Nowo-senatorska № 7, u siodlarza. 6514

Do sprzedania dom, Hoża 24, doskonale zbudowany, kanały przygotowane do kanalizacji, woda źródlana. Wiadomość: Hoża 20, m. 4, bez pośrednika. 6436

Do sprzedania posesja przy ulicy Młynarskiej, około 20,000 łokci □, z oficyną drewnianą, zdatna na jaką fabrykę, po 20 kop. łokieć. Wiadomość: Twarda 48, u właściciela domu. 6418

Do sprzedania za połowę ceny kosztu szyldy, szafki sklepowe z szufladami, świadectwo na handel, towary norymberskie, oddzielnie lub łącznie, z odstąpieniem sklepu.— Wiadomość: Wspólna 40, m. 12. 6445

Dzierżawa pod Warszawą folwarku przeszło 20 włók. Oferty składać w Kurjerze pod L. K. 39. 6443

Dom drewniany piętrowy na Nowej Pradze, przy nowej rogatce brudnowskiej, w nim szynk, dochód stały, do sprzedania za 5,400 rs. Do kupna potrzeba 3,500 rs. Wiadomość: Chłodna 12, u p. Rytla. 6438

Do sprzedania lub wydzierżawienia fabryka z motorem parowym o sile 8—10 koni, znana w Królestwie i Cesarstwie, egzystująca od lat 25. Wiadomość: Krucza 46, mieszk. 4, od 4—6-ej po południu. 6239

Do sprzedania na rozbiórkę dom drewniany. Wiadomość u rządcy, ul. Mokotowska № 50. 5840

Do sprzedania dom z placem 4,200 łokci, blisko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 5575

Fabryka parowa z całem urządzeniem, wyrobów metalowych, mających b. wielki zbyt bez konkurencji, ze stałą klijentelą, dająca przy b. małym kapitale (1,500—1,800 rs.) dostatnie utrzymanie, jest z powodów tylko familijnych zaraz do odstąpienia. Łaskawe oferty uprasza się składać pod „Fabryka 1,500" kantor Kurjera Warsz. 6256

Farmaceuta lub materjalista z kapitałem może nabyć korzystny interes na własność lub wejść jako wspólnik. Wiadomość: Nowy-Świat 19, u rządcy domu. 6229

Grunta orne i łąki można kupić na morgi i włóki, na rozmaite ceny. Wspólna 24, mieszkania 1. Potrzebni zdolni pośrednicy. 6094

Interes kolonjalno-mydlarski do sprzedania. Sklep narożny z dwoma oknami, w dobrym punkcie, komorne 240 rocznie. Wiadomość: Mokotowska 51, w dystrybucji. 551r

Jest do wypuszczenia bufet z przekąskami, bilardem i kuchnią w restauracji, zaraz. Róg Grzybowskiej i Żelaznej № 61. 6427

Jest do wypożyczenia rs. 8,500 nieletnich na 1-szy numer po Towarzystwie nieruchomości warszawskiej, na dłuższy czas. Wiadomość Chłodna № 44, mieszkania 5. 6473

Krowiarnia krów 8 do sprzedania z powodu otrzymania korzystnej posady. Wiadomość: Piwna № 13, Purzycki. 5987

Kobieta średniego wieku, lepszego towarzystwa, wolna, mająca około 2,000 rs., zrobi dobry interes. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 6453

Magle do sprzedania. Ulica Leszno № 18. 6072

Majątek ze stałemi dochodami, bez serwitutów, przy bardzo dobrej komunikacji, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, bez pośredników. Wiadomość: Chmielna 10, mieszkania 4. 6195

Majątek 17 włók, ziemia w 2/3 pszenna, łąk 3 włóki, przy szosie, 14 wiorst od Piotrkowa, 5 mil od Łodzi, do sprzedania. Inwentarz kompletny, dwór obszerny, z pięknem otoczeniem. Cena rs. 2,700 za włókę. Na żądanie jest także do sprzedania przyległy majątek tegoż właściciela włók 14, po cenie rs. 4,000 za włókę, przynoszący przeszło rs. 8,000 brutto dochodu. Cena ostateczna. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Jankowski, Warszawa, Niecała 7. 4677

Magle do sprzedania. Ulica Czerniakowska № 10, za rogatkami. Wiadomość w szynku. 6330

Magle do sprzedania. Ulica Marjańska 11. 6504

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ul. Sienna 78. 574r

Majątek większy podejmę się rozparcelować. Warszawa, Zimna 7, Ignacy Apfelbaum. 2302

Nieduży lecz przyzwoicie urządzony sklep lub dystrybucję, w dobrym punkcie, życzy wziąć w porczającą administrację młoda osoba z odpowiedniem zabezpieczeniem. Ewentualnie interes może być przez nią nabyty po pewnym czasie. Oferty przyjmuje Kurjer dla K. K. Gr. 6078

Osoba, mogąca przyjść w pomoc ludziom uczciwym pożyczką rs. 300, może w procencie otrzymać mieszkanie i całodzienne utrzymanie oraz troskliwą opiekę. Zwrot pożyczki stosownie do umowy. Pewność zwrotu gwarantuje się. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8 róg Solca, stróż wskaże. 5613

Prawa spadkowe do majątku złożonego z kolonij na Saskiej Kępie „Prado" i „Pod Dębem", wraz z łąkami i ogrodami oraz dwóch placów na Starej Pradze, zawierających około 240,000 łokci □, do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Miodowa № 3, mieszkania 14, zrana od 10—12-ej i od 7 do 8-ej wieczorem. 6197

Poszukuję wspólniczki, specjalistki, robiącej ubranka dziecinne. Wspólne tylko komorne i urządzenie sklepowe. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. O. B. 6079

Potrzeba pożyczki rs. 250. Gwarancja pewna. Oferty dla „Ypsylona" Kurjer. 6509

Poszukuje się piekarni o jednym lub dwóch piecach, w dobrym punkcie położonej. Oferty: „Piekarz S. O." Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 569r

Potrzebny jest wspólnik-kasjer do interesu handlowego z kapitałem do 2,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. W. Z. 5855

Poszukuję wspólniczki (chrześcjanki) z kapitałem 1,500 rs. do interesu niciarskiego dobrze prosperującego. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. L. 5846

Ręczyńskie lasy pod Przedborzem sprzedają każdego czwartku drzewo użytkowe i sążnie. 4811

Remiza do sprzedania, lat kilkanaście egzystująca, z wyrobioną klijentelą. Oferty: Kurjer, lit. B. R. 5911

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 16. 6258

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Solec № 54. 6151

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w sklepie wiktuałów, ul. Dzielna 33. 5978

Sklep wiktuałów do odstąpienia. Żórawia № 4. 5916

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz. Wiadomość w mydlarni, ulica Krucza 21. 5996

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie i dobrze procentujący, za przystępną cenę zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w sklepie warszawskiej olejarni parowej, ulica Hoża № 11. 5723

Sklep naftowo-mydlarski i malarski, z urządzeniem i towarem, za 150 rs. z powodu wyjazdu do sprzedania. Ciepła 4. 6028

Szabownia z całem urządzeniem, wyrobioną klijentelą, dobrze procentująca, do sprzedania. Do prowadzenia niekoniecznie potrzeba fachowca. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. H. W. 540r

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Pańska 18. 6088

Sklep nowourządzony, dwa okna wystawowe i pokoik. Chmielna 46. 5712

Sklep galanteryjny przy ulicy pryncypalnej do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 22, u rządcy domu, od 5 do 7-ej po poł. 6335

Sklep do sprzedania tanio. Wiadomość: ul. Nalewki № 17, u szwajcara hotelu. 6379

Starszy felczer z prowincji poszukuje subjekta na wspólnika. Wiadomość u Słoniewskiego, obok kościoła w Mokotowie, do niedzieli. 6313

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna 31. 6485

Sklep spożywczy z wygodnem mieszkaniem zaraz do sprzedania za rs. 300. Nowowiejska № 7. 6477

Skład węgli do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Grzybowska № 44. 6447

Skład farb malarskich, farbiarskich i przetworów technicznych oraz artykuły mydlarskie, egzystujący od lat pięciu na ulicy pryncypalnej, z wyrobioną klijentelą, zaraz jest do nabycia na bardzo przystępnych warunkach.— Wiadomość w mydlarni na rogu Wielkiej i Siennej, u p. Lachowskiego. 6435

Sklep, dystrybucja, materjały piśmienne, norymberskie, mydlarnia i nafta, do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 21, mieszkania 7. 6414

Sienna № 34. Skład węgli do sprzedania.— Wiadomość w składzie. 6413

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna № 12. 6476

Sklep z pieczywem do odstąpienia zaraz. Piekarz płaci komorne. Ulica Nowolipki № 58. 6524

Technik gruntownie obeznany z kanalizacją domów, posiadający pozwolenie magistratu na prowadzenie tych robót, mając liczne stosunki w Warszawie, poszukuje wspólnika z kapitałem około 10 tysięcy rubli do otworzenia biura technicznego. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. M. 10,000. 6259

Ulica Franciszkańska № 29. Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu. 5184

Wspólniczki do pracowni sukien poszukuję. Adres: kiosk obok Kopernika. 6437

Wspólnik z kapitałem 7,000 rs. potrzebny jest do fabryki narzędzi rolniczych na prowincji. Kapitał w 2/3 będzie obrócony na spłatę hypoteki. Oferty pod lit. N. N. N. składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 567r

Zakład felczerski do sprzedania za przystępną cenę. Leszno 56. 6221

Zakład cukierniczy do sprzedania z dobrem powodzeniem z powodu otrzymania posady. Krucza 30. 6510

Z 1000 rs. przystąpiłbym do interesu przemysłowego jako wspólnik lub złożywszy kaucję, jako zarządzający tymże. Wykształcenie mam gimnazjalne. Adres: „Józef" poste-restante Warszawa. 6425

Za dom duży w środku miasta przyjmę sumę rs. 26,000, hypoteką lokowaną na pierwszym numerze po Towarzystwie, na domu lub dobrach. Wiadomość u adwokata, Wspólna 40, m. 12, od 5 do 7-ej. 6441

Zupełne urządzenie i komplet form do fabrykowania łyżek metalowych („Britania") do odstąpienia za rs. 500. Sienna № 1, mieszkania 7. 6311

Zakład zegarmistrzowski z zegarem sztycowym i towarem, w najruchliwszym punkcie miasta, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 6230

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 566r

Do wynajęcia zaraz bardzo ładny, zupełnie z osobnem wejściem umeblowany salon, z przedpokojem. Wiadomość: Smolna 11—2. 6247

Do wynajęcia od 1 kwietnia 4 i 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami. Mokotowska 25, dom narożny. 5217

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i wszelkiemi dogodnościami, na pierwszem piętrze. Żórawia 45. 5783

Do wynajęcia pokój oddzielny przy familji. Hortensja 7, mieszkania 7. Mogą być obiady. 6048

Dwie stajnie i wozownia, które mogą być przerobione na składy towarów. — Plac obszerny około 8,000 łokci kwadr. do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Jerozolimskiej № 67, wprost kolei. — Tamże do sprzedania około 180 okien do trephauzów i inspektów. 6186

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarnia, na parterze. Ulica Nowolipie № 12, przy Przejazd. Dziedziniec obszerny i ogród. 570r

Do wynajęcia od 1 lipca pałacyk z ogrodem, stajnią i wozownią. Ulica Warecka № 13, stróż wskaże. 6432

Dla kobiety inteligentnej wspólne mieszkanie. Nowogrodzka 27, m. 1. 6446

Mieszkanie przy emerytce, bardzo tanio. Chłodna 28, w sklepie norymberskim. 6493

Od 1-go lipca jest do wynajęcia apartament z 12-tu pokoi, z wszelkiemi dodatkami—stajnią, wozownią, o 2-ch balkonach. Wiadomość: Czysta № 4, u właścicielki domu. 2150

Od 1-go lipca r. b. poszukuje się lokalu z 5—6 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w okolicach placu Teatralnego. Oferty proszę nadsyłać: Nowolipie № 15, m. 5. 6518

Od 1-go kwietnia 3 pokoje z balkonem, kuchnią, przedpokojem, 1-e piętro, od frontu; tamże sklep z pokojem. Kapitulna 5, wiadomość u rządcy. 6371

Pokój do odnajęcia, o dwóch oknach, z meblami lub bez, od pierwszego, dla pań lub emeryta. Aleksandrja № 20, m. 3. 6481

Pokój kawalerski, na dole, od frontu. Widok № 3. 6488

Pokój przy familji, do wynajęcia. Wiadomość w warszawskiem biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 6507

Poszukuję natychmiast 2-ch pokoi z kuchnią. Oferty: warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. — D. G. 6508

Przy wdowie, pomieszczenie dla przyzwoitej panny. Mokotowska 55, m. 33. 575r

Pokój dla inteligentnej kobiety. Pańska 10, mieszkania 31. 6440

Potrzebny mi jest pokój z kuchnią i przedpokojem na dole, od 1 marca. Oferty: kantor Kur. dla Rosińskiego. 6376

Pokój osobny do wynajęcia, całodzienne utrzymanie, fortepian. Ulica Świętokrzyska 19—19. 6181

Pokój lub dwa, z przedpokojem. Senatorska 27, mieszkania 22. 6213

Pokój suchy, front, nie drogo, może być dla chorej osoby. Opieka, wygody. Źródłowa 10, mieszkania 5. 5249

Pokój dla młodej kobiety. Samowar, usługa, parter, front. Krucza 13, m. 1. 5903

Umeblowane 4 pokoje, z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Szpitalna № 10, mieszkania № 11. 6260

Zaraz do wynajęcia duży pokój umeblowany lub nie, z usługą. Smolna-Wysoka 22. 6045

Doniesienia rozmaite.

A) Wyprzedaję różne materjały: jedwabne, wełniane letnie i zimowe na suknie. Suknie odpasowane, zefiry, satinetty, aksamity w deseń, welwety, korty, flanele, barchany, kretony, płótna i chustki, oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek, po cenach bardzo nizkich. M. Szyszka, Żelazna-Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 549r

Ćwiartka losu do odstąpienia. Marjańska 9, mieszkania 3. 6457

„Dentor"—niezbędny środek dla osób wszelkiego stanu wieku i płci.—Hygiena ust. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. 467r

Fotograf udziela lekcyj pp. amatorom. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Fotograf." 6178

K. Fijałkowska, Marjańska 10, poleca pończochy dziecinne z dubeltowemi kolanami. Ceny fabryczne. 4412

Młoda osoba, posiadająca talent do sceny dramatycznej, prosi sz. filantropów o pożyczenie dla spłacenia nauczycieli kilkuset rubli, które zobowiąże się rejentalnie zwrócić. Oferty na poczcie poste-restante dla „Marji-Noemi." 573r

Magazyn mód przyjmuje obstalunki, wyrabia szybko i elegancko. Złota 15. 6468

Massażysta Marcin Weissfeld zajmuje się specjalnie cierpiącymi na reumatyzm. Grzybów 16. 6466

Najtaniej przyjmuję wszelkie roboty drykowane i toczone. Świętokrzyska № 29. 5743

Nagrody rs. 30, za oddanie zegarka złotego damskiego, z jedną kopertą, cyferblat metalowy, z napisem wewnątrz: „Pamiątka po kochanej Matce r. 1888," z długim złotym łańcuchem skręconym z małych kółek. Zgubiony został 25 lutego przechodząc z Zielnej, Ogrodem Saskim i Senatorską za Miodową. Upraszą się łaskawego znalazcę o złożenie za powyższą nagrodą pod adresem: Zielna № 11, mieszkania 21. Pp. zegarmistrzów i jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty. 6387

Obiady prywatne;—tamże fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Złota 26, mieszkania 8. 5730

Portmonetka z czerwonego juchtu została zgubioną dnia 17 lutego, wraz z biletami loterji na głodnych, numera zastrzeżone. Uczciwy znalazca może zatrzymać pieniądze, lub za nagrodą o zwrot, Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3. 6207

Reparację welocypedów przyjmuje Ludwik Hilkner. Krak.-Przedmieście № 5. 437r

Tanio. Wynajmują się karety i powozy. Kantor: ulica Smolna № 10. 6439

Trzy weksle daty niepamiętnej, na rs. 550 ogółem, przez Marję Czernobajew na zlecenie S. B. Prechner a wystawione z żyrem tegoż Prechnera in blanco zgubione zostały. Ostrzega się aby nikt tychże nie nabył, gdyż zapłacone zostały. 6189

Urządzenia sklepowe, tańsze i droższe uskutecznia stolarz Zieliński. Krucza 49. 6224

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 4338

Z) B. Reichel zakład bielizny, Krakowskie-Przedmieście № 4, pierwsze piętro, wprost Kopernika. Poleca bieliznę damską, męską, przyjmuje obstalunki z powierzonych materjałów, podług najświeższych fasonów. 6505

XX) „La Couronne"—najlepszy glans do bucików. sprzedaje J. Lukrec—Marszałkowska 132, oraz składy apteczne. 6059

XX) Boa z piór kapłonich, oraz piękne szale koronkowe paryzkie, wyprzedaje skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6382

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Февраля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).